Nr. 13. Sobota, 17 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa przybyła razem z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą dnia 14 b. m. po południu z Pesztu do Wienia.

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego królewskiej Wysokości Fryderyku Auguście Eberhardzie księciu Würtemburgu, żałoba dworska, od soboty 17 stycznia b. r. począwszy, przez sześć dni, bez zmiany aż włącznie do 22 stycznia.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. prywatnego docenta dr. Władysława Szajnochę, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem geologii i paleontologii w c. k uniwersytecie krakowskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Liberalne stronnictwo Anglii, tryumfujące dotychczas, zajmuje się obecnie trudną do rozwiązania kwestyą następstwa w razie prawdopodobnego ustąpienia Gladstona ze stanowiska prezydenta w gabinecie. Dotąd utrzymywano uparcie, że to stronnictwu konserwatywnemu tylko brak wybitnego przywódcy, co jest powodem, że nie może ono wywrzeć należytego wpływu w kraju i uzyskać większości, z której łona wyszedłby rząd energiczny i mogący rozwikłać spiętrzone trudności. Ostatnie wiadomości z Anglii świadczą, że z powodu rzeczywistego niedomagania Gladstona, także w stronnictwie liberalnem powstają niekłamane obawy, że i w tym obozie nie tak łatwo o znalezienie osobistości, któraby odpowiedzieć mogła rzeczywiście trudnemu zadaniu przywódcy. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że dotychczasowe ministerstwo złożone było z żywiołów najzupełniej sprzecznych, że przy każdej bardziej zawikłanej sprawie rozdwojenie to występowało coraz wybitniej, i że jedynie Gladstone indywidualnym swym wpływem pokonywał te trudności i rozstrzygał. Oskarżano go też wielokrotnie o zbyteczną samodzielność w polityce zagranicznej, jako też o popełnienie mnóstwa błędów, którym istotnie zaprzeczyć niepodobna. Ale znaczną część tych błędów słusznie przypisać można owym anormalnym stosunkom w łonie gabinetu; przyznaje to dziś samo liberalne stronnictwo, które, pragnąc ratować własną sytuacyę, a zagrożone na seryo ustąpieniem Gladstona, który najskuteczniej jeszcze walczyć mógł z różnorodnemi żywiołami, jakie go otaczały, ogląda się z trwogą za odpowiednim następcą. Wśród członków gabinetu znaleźć go trudno, każdy z nich niemal złożył dowody tylu stron ujemnych lub takiego braku samodzielności, iż niepodobna przypuścić, ażeby w obecnem trudnem położeniu mógł znaleźć się na wysokości zadania.

Z drugiej strony, gdy pierwszy atak wycieczek przeciw polityce kolonialnej Niemiec przeminął i gdy przekonano się nareszcie, że pod tym względem nie grozi nic interesom angielskim, nasuwa się równocześnie z przesileniem gabinetowem druga trudność zdecydowania się na krok stanowczy w polityce egipskiej. Konieczność tę podniół właśnie w tych dniach członek gabinetu, Charles Dilke, na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego, wykazując zarazem z naciskiem potrzebę zmiany zagranicznej polityki kolonialnej angielskiej. Czy przyjdzie lub nie do konferencyi ponownej, Anglia w każdym razie musi zdecydować się na krok stanowczy po uchwałach, jakie wynikną z porozumienia się mocarstw. Oświadczenie pojednawcze, dążące do zastosowania polityki do obecnej sytuacyi, wzmocnićby mogło stanowisko obecnego gabinetu, i dałoby mu silniejszą podstawę w uznaniu decydujących mocarstw. Jest to więc chwila niesłychanej wagi dla W. Brytanii, chwila, w której rozstrzyga się sprawa jej dalszego wpływu i znaczenia. Nie dziw więc, że stojące u steru liberalne stronnictwo z przerażeniem widzi prawdopodobieństwo ustąpienia Gladstona, i czuje spadający nań obecnie całym ciężarem obowiązek naprawienia błędów swego przywódcy', utrzymania honoru stronnictwa przez wynalezienie odpowiedniego następcy, i salwowania powagi Anglii wobec zagranicy.

Po rozważeniu wszelkich sprzeczności, jakie zachodzą w dzisiejszym gabinecie, i pod naciskiem obawy, ażeby torysi, ciągle oponujący głosom pojednawczym w sprawach kolonij, nie popchnęli spraw angielskich w większe jeszcze zawikłania — organa stronnictwa liberalnego przychodzą do przekonania, że jedynie dziś możliwym następcą Gladstona mógłby być tylko jeden z oportunistów: jak lord Hartington lub Goeschen. Pod taką prezydenturą stronnictwo liberalne widziałoby najchętniej na czele spraw zagranicznych młodego jeszcze Karola Dilke, który już dawniej, jako podsekretarz tego ministerstwa, złożył dowody przezorności i energii.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

VIII.
Ministerstwo skarbu.
(Ciąg dalszy.)

W innych kategoryach poborów niestałych mamy naprzód stemple. Wydatki są preliminowane na 373.000 zł., czyli o 3.000 zł. wyżej, niż na rok ubiegły, dochody na 17,600.000 złr., czyli o 200.000 zł. wyżej. Na Galicyę przypada wydatków, które stanowi prawie wyłącznie prowizya od sprzedaży stemplów, 11.220 złr., czyli o 350 zł. więcej; dochodów zaś ma wpłynąć z Galicyi 1,573.270 złr., czyli o 46.850 zł. więcej.

W rubryce taks i należytości skarbowych wydatki, preliminowane w sumie 655.500 zł., są o 32.500 złr. większe, niż wedle uchwały na rok ubiegły; dochody mają dać 33,250.000 zł., czyli o 250.000 zł. więcej. W wydatkach, na które w bardzo przeważnej części składają się zwroty należytości za wysoko obmierzonych, partycypuje Galicya kwotą 67.610 zł., t. j. o 4.700 zł. większą; dochodów zaś z Galicyi ma być 2,621.420 złr., t. j. o 46.300 złr. więcej.

Loterya. Wiadomo, że Izba poselska, czyniąc do pewnego stopnia zadość licznym głosom przeciw instytucyi loteryi, uchwaliła w r. 1880, a w następnych powtórzyła rezolucyę, wzywającą rząd do ograniczenia gry w loteryę, w celu zniesienia jej kiedyś zupełnie. Rząd, wskutek tej rezolucyi zwinął w r. 1882 siedm, w roku 1883 czternaście kolektur; prawdopodobnie też znowu w roku ubiegłym kilka kolektur zwinięto. Mimo to dochód *brutto* był w r. 1883 o 1,738.000 zł. większy, niż w roku 1882, a w pierwszych dziewięciu miesiącach roku ubiegłego wpłynęło już znowu o 1,906.556 zł. więcej, niż w tymże okresie roku 1883. Preliminarz na rok bieżący zawiera te same liczby ogólne, co na rok ubiegły, mianowicie wydatków 12,460.000

51

RYCERZ MORA

III.
(Ciąg dalszy.)

— Mój Ignac, wszystko mi się to dziwnem, bardzo dziwnem wydaje — rzekł po krótkim namyśle Lniski. Ty Żwan, prosty szlachcic, rozmiłowałeś się w córce senatorskiej, jakże to być może! i jeszcze ci fantazya przychodzi, jedyną swoją chudobę darowywać temu senatorowi. No, jestże to sens w tem wszystkiem? Czy Warszycki wie o tem, że ty kochasz jego córkę?

— A jakże nie! przecie mu się oświadczyłem.

— I cóż?

— A nic — powiedział mi, że jego córka nie dla mnie.

— Ano.... jakże on miał odpowiedzieć, inaczej przecież nie mógł odpowiedzieć. Ale to już z tem wszystkiem mniejsza i ja tam o twoich amorach gadać nie chcę. Jeżelim się pytał ciebie o to wszystko, to jeno gwoli tego, żeby wiedzieć, czego się trzymać. Mnie bo idzie o Szwedów. Chcesz ich bić? dobrze, jestem na twe usługi. I chociaż powód, dla którego wojnę wypowiadasz tym najezdnikom, jest cale nie taki, jaki być powinien....

— Ale mój Samusiu — przerwał Żwan — mnie już wszystko obrzydło na świecie i w ostatniej jestem desperacyi.

— Ha! to jest głupio, powiem ja tobie. Człowiek nigdy nie powinien desperować, ani też rozpaczać. Otóż zrobimy sojusz, żeby bić Szwedów, a najprzód tego rabusia, co siedzi w Krzepicach. We dwóch jednak nic mu nie zrobimy, tu trzeba przecie jakiej takiej mocy, choć z paruset ludzi. Zkąd ich brać?

— Zwołam chłopów!

— Chłopów! nie na wiele się to przyda. Zawszeć chłop jest chłopem i nie ma w sobie ani krzty rycerskiego animuszu. Ale dobre i to. Zkądże jednak weźmiesz tych chłopów?

— Ano ztąd ... ze wsi....

— Iluż ich będzie?

— Ha! z parobkami, z moim hajdukiem, z Piotrem, piętnastu...

— Iii.... — machnął ręką Lniski — cóż tu z tem robić?... Trzeba więcej, mój Ignac, więcej koniecznie!

— Ja już więcej z nikąd nie wezmę.

— Czekajno, a gdyby tak zwołać chłopów z Parzymiechów, hę! — poruszył się żwawo Lniski — tam przecie liczna jest gromada, wieś dostatnia, parobków kupa. Cóż, żeś Parzymiechy podarował? Co taki podarunek znaczy, skoro go nie przyjęli. Parzymiechy zawsze twoje. I powiem tobie, że głupio, bardzobyś głupio zrobił, gdybyś, występując na taką imprezę ciężką i niebezpieczną, jaką jest wojna ze Szwedem, który całą Polskę za łeb trzyma, gdybyś nie zebrał wszystkich sił, jakie zebrać możesz.

— To się rozumie, żeby było głupio! — odrzekł Żwan, słuchając pilnie Lniskiego.

— Iluż można mieć chłopów z Parzymiechów?

— Hm! czy ja wiem?... ale zbierze się ze czterdziestu, może pięćdziesięciu

— O! widzisz, to już jest coś. Mając jakie sześćdziesiąt chłopa i Warszyckiego za plecami i Jasnogórski klasztor, który jest nielada fortecą, można już próbować szczęścia....

— Co? Warszycki! ten nam przecie nie pomoże!

— Ale co ty mi gadasz! — oburzył się Lniski — kiedy cały kraj się poddał, jeden Warszycki się nie poddał, choć mu zamek w Pilicy zburzyły Szwedy z kretesem i bogactw na miliony tam nabrało jakieś niemieckie książątko. Widziałem Pilicę.... powiadam tobie, kamień na kamieniu nie został, a przecież Warszycki w Dankowie się nie poddał i nie podda się, powiadam tobie. Znam ja go, nie dzisiejszy to mąż....

— To pewna, że się nie podda.

— A widzisz! — mówił dalej Lniski wielce ożywiony. Z krzesła wstał i chodząc ciężko, wyprostowany, jakby cały był z drzewa wyrzezany, prawił dalej.

— Mamy więc z jednej strony Danków, z drugiej Jasnągórę, która także łacno się nie zda. Znam ja tamtejszego przeora, ojca Augustyna Kordeckiego. Mąż to takiej samej porody jak i Warszycki. Dziś się tacy nie rodzą. A zresztą, czy się Jasnagóra zda czy nie zda, toć zawsze zatrzyma onego Millera z parę niedziel, a nam tego tylko trzeba. Ogłosimy uniwersały, powołamy szlachtę.... Ale, ale, nie liczyszże ty tu nic na szlachtę?

— Iii.... na kogoż tu liczyć? Możniejsi siedzą w Dankowie, albo w Częstochowie. Jest tu paru młodych, co chętnie z nami pójdą.... Koszarski, Niezabitowski, może Bogdański....

— Trzeba ich wezwać, dobre dwie szable, także coś warte. A maszże broń?

— Nie wiele. Trochę szabel, trochę strzelb, a i te ledwiem ocalił, bo Szwedy po szlachcie jeździli i odbierali broń. Wszędzie tu w okolicy odbierali, jeno do mnie nie zaszli, bo ktoby tu do Smolarzów trafił!...

— To właśnie jest dobrze. Te lasy, to nasza forteca. No, uzbroimy się, czem się da i jeżeli będzie można, nocką przyszłą pójdziemy na Krzepice. A teraz spać, bo jutro świtaniem wstać trzeba i gońców rozesłać. Jutro więc wojna, wojna krwawa, bez pardonu i bez łaski. Krwią za krew płacić będziemy, szubienicami za szubienice, ogniem za ogień!

To mówiąc, ów chudy, suchy, kościsty Lniski wyrósł na olbrzyma i podniósłszy swą ciężką rękę, zdawał się grozić całej szwedzkiej potędze. Tej jego groźbie towarzyszył nieustanny, ponury świst wichru i burzy śnieżnej, głuchy łoskot szamoczącej się w sobie posępnej nocy listopadowej.

IV.

Nazajutrz Żwan, ledwie świt szary przebił się przez zachmurzone niebo, już był na nogach. Całą noc zresztą nie spał, tak był wzburzony wczorajszemi wypadkami i wieściami. Dzień był, jak się rzekło, pochmurny, ale spokojny. Burza i wicher całkiem ustał, a nad ranem nawet chwycił lekki przymrozek. Świat z okien dworu w Smolarzach, przedstawiał się dziwnie smutno i ponuro. Czarną, biedną wioszczynę, zasypaną teraz do połowy śniegiem, otaczały wielkie, ciemne, sosnowe lasy, dochodzące jedną stroną prawie pod sam ogród dworski. Te lasy ograniczały, zacieśniały widnokrąg i nadawały mu wyraz, zwłaszcza teraz w zimie, strasznego osamotnienia, straszniejszej tęsknoty i pustki. Przez wieś, ku lasowi, oddalonemu od niej o kilka stajań, szła droga, wysadzona połamanemi i pogiętemi wierzbami, które z pośrodka zasp śnieżnych wyglądały ze swemi suchemi gałęziami jak kościotrupy. Zresztą w tej wsi, w tych polankach za nią i w tych lasach dokoła, po wczorajszej burzy i zawierusze, leżała ponura, niczem niezakłócona cisza.

zł., dochodów 20,224.000 zł.; podział tych liczb ogólnych jednak doznaje niejakiej zmiany, jak to widać już ztąd, że mimo równości liczb ogólnych galicyjska kwota wydatków jest preliminowana na 899.960 zł., t. j. o 17.820 zł. niżej, dochodów zaś na 1,441.740 zł., czyli o 30.210 złr. niżej, niż w roku ubiegłym.

W rubryce urzędów probierczych (próbowanie i znaczenie wyrobów złotniczych) wydatki czynią 77.500 zł., t j. o 18 zł. mniej niż w roku ubiegłym, dochody 239.500 zł, t. j. o 13.100 zł. więcej Na Galicyę (urzędy w Krakowie i Lwowie) wydatki wynoszą 4.990 zł., czyli o 205 zł. więcej, dochody 5 200 zł., czyli o 155 zł. więcej.

Zaprowadzony dopiero wskutek usta wy z dnia 23 czerwca r 1881 podatek od szynkowania gorącemi napojami dał w pierwszym zaraz czasie, t. j. od dnia 1 października do dnia 31 grudnia r. 1881 dochodu 785 864 zł.; ponieważ jednak dochodzenia co do miejsca i liczby szynków i w ogóle co do podstaw opodatkowania nie były jeszcze pokończone w chwili, gdy układano preliminarz na rok 1882, przeto pomieszczono w tymże preliminarzu ryczałtową na całe państwo sumę 800.000 zł., nie rozkładając jej wedle krajów. Rzeczywista wynikłość była 1,526.629 zł. Na rok 1884 preliminowano 1,205.600 zł., a mianowicie z Galicyi kwotę 294.000 zł., z Czech 290.0 0 zł., „czyli prawie równo z Galicyą z Dolnej Austyi 150.000 zł. z Morawy 190.70 zł. Na rok 1885 rząd preliminuje 1,220.500 zł. t. j. o 14.900 złr. więcej niż na rok ubiegły, na którą to sumę ma wpłynąć z Galicyi kwota 292.700 zł. (o 1.300 zł. mniejsza), z Czech 298.010 zł., z Dolnej Austryi 160 30 zł. z Morawy 83.500 zł. Tu Czechy, nietylko stosunkowo, lecz bezwzględnie już przewyższają Galicyę; Morawa cokolwieczek się cofa, ale stosunkowo zawsze jeszcze bez porównania więcej płaci za swoje pijaństwo niż Galicya Wydatki w tej rubryce czynią 15.400 zł., czyli o 700 zł. więcej; na Galicyę przypada 2.100 zł., czyli tyleż co w roku ubiegłym.

(Dok. nast.) Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

(Przed zebraniem się Izby deputowanych. Zwołanie liberalnych mężów zaufania. — Wybór uzupełniający. — Hr. Hohenwart i opozycya. — Reforma węgierskiej Izby magnatów. — Z Tryestu).

W przededniu zgromadzenia się Rady państwa, t. j. 19 b. m., mają zebrać się przywódcy prawicy wraz z członkami rządu na konferencyę, aby ułożyć stanowczy program prac parlamentarnych na resztę sesyi. Ze względu na to, że zamknięcie sesyi a z nią obecnego okresu prawodawczego ma nastąpić przed samą Wielkanocą, zamierza prawica przyspieszyć, ile możności, obrady komisyi budżetowej, aby jak najprędzej uporać się z preliminarzem. Zdaniem dzienników wiedeńskich, rząd wniesie niezawodnie projekt ustawy rybackiej i nowy projekt ugody z koleją północną.

— Jutro odbędzie się w Wiedniu zwołane przez deputowanych do Rady państwa dr. Weitlofa i Dumbę zebranie liberalnych mężów zaufania, dla naradzenia się nad akcyą przygotowawczą do bliskich wyborów parlamentarnych.

— Przy wyborze uzupełniającym w czeskim okręgu wyborczym Falknov-Kraslice (Falkenau-Graslitz) w miejsce Reschauera, który mandat złożył, został wybrany deputowany do Rady państwa, dr. Otto Pollak, kandydat komitetu wyborczego niemieckich mężów zaufania w Czechach.

— Piszą z Wiednia: Obsadzenie opróżnionej po śmierci ks. A. Auersperga posady prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej nastąpi niebawem, a jak słychać, następcą księcia będzie były prezes gabinetu, hr. Hohenwarth. Organa opozycyi nie występują przeciw tej nominacyi, lecz nietyle z miłości dla hr. Hohenwartha, jak raczej z powodu, iż spodziewają się, że równocześnie z postawieniem go na czele tej instytucyi zostanie powołany do Izby panów, skutkiem czego opozycya w Izbie dep. pozbyłaby się jednego z najniebezpieczniejszych swoich przeciwników.

—Korespondent peszteński do *Pol. Corr.* podnosząc, iż opinia publiczna zajmuje się w tej chwili przeważnie sprawą reformy Izby magnatów, tak dalej pisze: Zasadnicze postanowienia reformy Izby magnatów nie natrafiły pierwotnie na opór ze strony opozycyi w Izbie deputowanych, która wówczas dopiero poczęła agitować przeciw przedłożeniu rządowemu, gdy nabrała przeświadczenia, iż tym sposobem będzie można przyniešć sukurs niezadowolonym żywiołom Izby wyższej, a zarazem wzmocnić szeregi niechętnych obecnemu rządowi. To też istotnym celem opozycyi w Izbie deputowanych nie jest obalenie reformy, lecz przysporzenie kłopotów ministerstwu. Dwie atoli okoliczności uczyniły iluzorycznemi tego rodzaju zabiegi opozycyi. Naprzód, p. Tisza oświadczył, iż w razie, gdyby przedłożenie zostało przyjęte w formie zmienionej, nie uczyni z tego kwestyi gabinetowej, i że gotów jest do pewnych ustępstw; powtóre zaś, wszystkie nadzieje, jakie budowała opozycya z tytułu widoków pozyskania takiego sprzymierzeńca, jak hr. Andrassy, okazały się złudnemi, gdyż ten mąż nie myśli o zajęciu wobec rządu ani opozycyjnego, ani w ogóle takiego stanowiska, któreby mogło oddać jakiekolwiek przysługi tendencyom opozycyi. Nie ulega wątpliwości, iż pod względem zamierzonej reformy zachodzą poważne trudności, które zgotuje jej przedewszystkiem episkopat, a to z powodu, iż projekt reformy nie dopuszcza do Izby wyższej biskupów tytularnych, przy tem wszystkiem jednakże są widoki osiągnięcia kompromisu, a gdy ten przyjdzie do skutku, będzie można uważać los reformy za zapewniony.

— Z Tryestu piszą do *Pester Lloyda*: iż doniesienie, jakoby w wiedeńskich kołach decydujących niezbyt przychylnie oceniono projekt uczynienia z Tryestu głównej stacyi dla subwencyonowanych parowców niemieckich, jest zupełnie bezpodstawne. Właśnie ze strony austryackiej podniesiono myśl, aby uczynić Tryest stacyą morską sąsiedniego mocarstwa, mianowicie myśl tę propagował i krzewił jak najgoręcej w broszurach i memoryałach austryacko-węgierski konsul generalny w Lipsku dr. Scherzer, jeden z najznakomitszych ekonomistów. Tryestowi i Genui przybywa atoli nowy konkurent mianowicie Rjeka (Fiume). Za takiem przypuszczeniem zdaje się przemawiać najnowsza podróż, podjęta do tego portu przez niemieckiego konsula generalnego w Peszcie, br Berchema, który z polecenia swojego rządu udał się tam dla studyowania stosunków handlowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że rząd zalecił poufnie władzom, aby starały się wszelkiemi sposobami zapobiedz pielgrzymce mieszkańców Królestwa do Welehradu, na tysiącletnią uroczystość Metodego

W celu skuteczniejszego zapobieżenia przemytnictwu zagranicznego spirytusu na granicach Królestwa Polskiego, wygotowany został projekt wzmocnienia straży na przestrzeni od punktu, w którym Wisła z Galicyi wchodzi w granice Królestwa, aż do miejsca, gdzie rzeka pod Toruniem wchodzi na terytoryum Prus. Skład straży ma być powiększony o sześć tysięcy ludzi.

Ze sprawozdania ministerstwa wychowania publicznego dowiadujemy się, że w roku 1883 w okręgu naukowym warszawskim, każdy mieszkaniec wydawał przeciętnie na utrzymanie jednego ucznia szkół elementarnych 8 kopiejek, na utrzymanie zaś jednej szkoły 3 ruble 89 kop.

Napady opryszków i dokonywane przez nich rabunki na Podolu, jak czytamy w miejscowym organie gubernialnym, są coraz zuchwalsze. Slady najścia częstokroć są dostateczne dla wyśledzenia zbrodniarzy, mimo to przecież wykrycie i ujęcie ich rzadko się zdarza, co gubernator podolski przypisuje niedbalstwu policyjnej czynności. Policya, po spisaniu protokołu na gruncie, kończy najczęściej na tem swoją działalność, jak gdyby już wszystko zrobiła. Taki stan rzeczy spowodował rozesłanie okólnika do powiatowych naczelników, w którym zapowiada gubernator, że w razie niewykrycia zbrodniarzy, ci z urzędników policyjnych, w których obwodzie najście i rabunek dokonane zostały, będą pociągani do surowej odpowiedzialności, w ważniejszych zaś wypadkach czeka ich niezawodne usunięcie ze służby.

(Z Petersburga).

Dzienniki rossyjskie przynoszą noworoczny awans wielu dygnitarzy, obracających się w petersburskich sferach. Car rozdał w tym roku więcej, niż zwykle orderów orła białego. Kilku urzędników rossyjskich najgorliwszych w Królestwie Polskiem otrzymało także mniej ważne ordery. Oficerom warszawskiego okręgu wojskowego, którzy byli na rewii w obecności cara, polecono na nowy rok wydać dwumiesięczną pensyę.

Zaliczony do ministerstwa oświecenia generał-major Nowikow mianowany został kuratorem petersburskiego okręgu naukowego.

Ministerstwo wychowania stara się o rozciągnięcie przepisu art. 63 ustawy o powinności wojskowej na docentów prywatnych w uniwersytetach, aby uwolnić ich od służby wojskowej. Starania swoje ministerstwo uzasadnia potrzebą ciągłości wykładów.

Noworoczny numer gazety *Nowoje Wremja* jest rodzajem przeglądu całego ubiegłego roku. Dziennik po kolei przypatruje się rozmaitym stanom życia publicznego i społecznego i nie pomija też tak dobrej sposobności do wypowiedzenia swojego zdania o położeniu Królestwa Polskiego. „Dalszy kierunek urządzenia bytu włościan Królestwa Polskiego — mówi *Nowoje Wremja* — po zwinięciu czasowej specyalnej komisyi, powierzony został nowoformującej się instytucyi do spraw włościańskich, przy oddziale ziemskim. W ogóle zjednoczenie gubernij Królestwa Polskiego z pozostałą Rossyą niezachwianie prowadzi się dalej. W ubiegłym roku na gubernie te rozciągnięto ogólną dla carstwa ustawę stemplową, zamiast ustawy z r. 1863, dalej wprowadzono przepisy o opłatach od majątków przechodzących z rąk do rąk, sposobem darowizny. Nadchodzi kolej na zreformowanie miejscowych instytucyj zarządu finansowego „Kraj przywiślański" szybko podąża ku zupełnemu i bezpowrotnemu uspokojeniu, do czego także przez uspokojenie umysłów przyczynił się skierniewicki zjazd trzech sąsiednich Monarchów. Powiedziećby nawet można, iż po zeszłorocznej amnestyi z powodu koronacyi, udzielonej ostatnim polityczným przestępcom z czasów polskiego powstania, nie pozostało prawie żadnych śladów smutnej przeszłości, gdyby przeciw temu nie przemawiały niektóre symptomata. Zwrócimy naprzykład uwagę na rozporządzenie, które jako środek czasowy zostało opublikowane w drodze prawodawczej. Ministrowi spraw wewnętrznych nadane zostało prawo wzbraniania pojedynczym osobistościom przemieszkiwania w guberniach Królestwa Polskiego. Rozporządzenie to nabiera szczególnej wagi, jeżeli zestawimy je ze zwykłem niezaprzeczonem prawem administracyi wydalania pojedynczych osobistości z jakiejkolwiek miejscowości, do czego nawet nie potrzeba wydawania specyalnego prawa. Czasowym zaś środkiem, lubo również ważnym, było ustanowienie, z powodu choroby generała Totlebena funkcyi pomocnika wileńskiego generał-gubernatora, która dostała się w energiczne rece generała Kochanowa, którego mowa przy objęmowaniu stanowiska, stanowiła ewenement."

(Z Berlina).

Parlament niemiecki obradował przedwczoraj nad wnioskiem frakcyi centrum, żądającym zniesienia pracy fabrycznej w niedziele i święta, ograniczenia pracy kobiet i dzieci i unormowania *maximum* pracy dziennej. Za wnioskiem przemawiał ze strony Koła polskiego poseł Stefan Cegielski. Mowca, umotywowawszy należycie potrzebę wydania odpowiedniej ustawy i podniosłszy, iż, popierając wniosek, ma szczególnie na myśli polskiego robotnika, tak zakończył: „Zapewniam panów w imieniu polskiego mieszczaństwa, polskiego robotnika i rzemieślnika, w imieniu polskiej ludności rolniczej, że nietylko szlachta i duchowieństwo, jak niedawno temu wypowiedział książę kanclerz, ale że i wszystkie inne stany użalają się na istniejące wśród nas położenie polityczne, że one znają bardzo szczegółowo, co im zapewniają królewskie przyrzeczenia i traktaty. Może złą oddaliśmy przysługę wnioskowi posła Hertlinga, my Polacy, kładąc pod nim i nasz podpis. Może bowiem i tutaj zechce zastosować książę kanclerz niedawno wyrzeczone słowa: *Cherchez les Polonais!* (Głosy: słuchajcie!) Na to mógłbym odeprzeć, że wzajem Polacy nietylko w Prusiech, lecz raczej wszędzie, ilekroć rządy nagle więcej szorstko i surowo przeciw nam wystąpią, mówią i myślą: *Cherchez le chancelier!"*

Wśród rozpraw zabrał także głos ks. kanclerz, którego przemówienie streściła wczorajsza depesza. — Mamy już przed sobą sygnalizowany przedwczoraj artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym oświadczono, że wobec tego, iż niemożliwą jest żadna kombinacya stronnictw w parlamencie, na której rząd mógłby się oprzeć, rządy parlamentarne stają się coraz bardziej iluzorycznemi.

Rozumowanie pomienionego artykułu opiera się na tem, że autor jego wyklucza z góry od wszelkiej możliwej kombinacyi

---

Wrony tylko gromadami siadały przy drodze na suchych wierzbach i krakały wypatrując żeru, a szary świt zimowego poranku rozwłóczył powoli swe smętne światło na okolicę.

Żwan, wstawszy, ubrany w lisiurę, wyszedł na ganek swego dworu i stał tak, patrząc smutno na ten smutny świat i czekając na przybycie gromady, po którą był posłał podstarościego. Chciał właśnie z tej gromady wybrać najdzielniejszych parobków, żeby z nich utworzyć ten zawiązek sił, z którym chciał się wziąć za bary z całą szwedzką potęgą.

Zimno było. Ostry przymrozek przenikał do kości, więc Żwan chodził po ganku niespokojnie od słupa do słupa, trapiony ciężkiemi myślami. Zjawił się wkrótce przy nim i pan Samuel, poważny, zimny i drewniany jak zawsze i siadłszy na ławie, czekał spokojnie na gromadę, nie troszcząc się o zimno i mróz, który jego bronzowej, zawiędłej twarzy nie był w stanie nawet zaczerwienić. Ksiądz Jacek spał jeszcze widocznie po wczorajszych libacyach, bo się nie pokazywał wcale. Zresztą obaj krewniacy nic nie gadali do siebie, tak ich pochłaniały myśli u wrót wielkiego przedsięwzięcia. Cisza leżała koło nich. Z oficyny tylko dochodził przytłumiony gwar dziewek i parobków, kury gdakały po dziedzińcu i czasem dobiegło posępne krakanie wron.

Nagle Żwan, który rzucał kiedy niekiedy wzrokiem na wieś i drogę, widną ztąd aż do samego lasu jak na dłoni, zatrzymał się i począł się czemuś ciekawie przypatrywać. Spojrzał tam i pan Samuel i postrzegł przy bladym blasku poranku zimowego, wlokącą się powoli po drodze ku wsi jakąś czarną postać.

— Kto to może być? — szepnął Żwan— czy to nie Kostusia? Tak, to ona!

Twarz jego rozweseliła się od razu i zawołał:

— Będziemy mieli nowiny!

I już niecierpliwie chodził po ganku, zacierał ręce co chwila, stawał i patrzał na wlokącą się babę, bo już można to było widzieć, a nawet parę razy zeszedł ku bramie na dziedziniec, jakby chciał tem przyspieszyć kroku staruszce. Starowina ta bowiem zdawała się być, sądząc po jej przygarbieniu, po ruchach powolnych, choć zdradzających niekiedy dla uważnego spostrzegacza jakąś młodzieńczą energię, po kiju nakoniec, na którym z wysiłkiem się opierała. Kuląc się, potykając, przeszła wieś i stanęła w końcu we wrotach dziedzińca.

Zwan już nie mógł wytrzymać. Zbiegł z ganku i wołał:

— Kostusia! chodźże prędzej! wleczesz się jak za umarłym. Maszże nowiny?

Baba nic nie odrzekła, tylko powoli przeszła dziedziniec i stanęła przed gankiem. Była to kobieta wysokiego wzrostu, trochę zgarbiona, o kościstej twarzy, z której trudno było oznaczyć wiek jej właścicielki. Mogła czterdzieści, mogła i sześćdziesiąt mieć lat wieku. Z pod kraciastej chustki na głowie, zawiązanej wiejskim obyczajem w turban, wymykały się promienie nie kruczych, lekką siwizną posrebrzonych włosów. Nos prosty, czarne przenikliwe oczy, pełne jeszcze ognia i siły, twarz ściągła, usta zaciśnięte zdradzały nieposplitą w niej kiedyś piękność i siłę woli. Twarz zresztą była chuda, okrostowaciała, opalona od słońca i wichrów. Kobieta ubrana była biednie, obdarto nawet, po wiejsku w spodniczynę z samodziału w czerwone i modre paski, otulona w dużą chustkę kraciastą i w buty wysokie. Stała wyprostowana, opierając się na wielkim kosturze, okutym na końcu ostro, i milcząc, ciekawie przypatrywała się panu Samuelowi.

Żwan rzucił się do niej:

— Co słychać Kostusiu, gadaj mi zaraz!

— Przecie tu na dworze gadać nie będę! — odrzekła szorstko, patrząc na Lniskiego.

— Ano.... to chodźmy do komnaty. Chodź Samusiu! — zawołał Żwan.

— To co mam wielmożnemu panu powiedzieć, nikt słyszeć nie może — ozwała się baba, nie ruszając się z miejsca.

— Ale głupstwo! To mój krewniak, wie o wszystkiem i w takim momencie bez niego się nie obejdę — zawołał żywo Żwan.

— Ha, jak pan chce! — mruknęła baba i wyprostowana, żwawo wstąpiła na ganek i poszła za krewniakami.

Wszystko to wydało się dziwnem panu Samuelowi. Ten respekt dla obdartej żebraczki, ta jej śmiałość, jej sposób mówienia i traktowania Żwana z partesu, wydał się, powtarzamy, osobliwszym panu Samuelowi. Ruszył ramionami i poszedł do tej samej komnaty, w której wczoraj jedli. Na kominie palił się tu suty ogień a przy szarym dniu zimowym i przy tym ogniu, komnata ta jeszcze posępniej jak wczoraj wyglądała. Znać tu było na każdym kroku dawną zamożność i dzisiejsze ubóstwo. Obdarte makatowe obicia, złocone niegdyś a dziś wytarte poręcze stołków i różnych sprzętów, których tu moc wielka była nagromadzona bez ładu i składu, świadczyła, że pan tej izby był niegdyś bogatym człowiekiem a dziś pędzi żywot ubóstwa. Ze ścian kilka czarnych portretów pokazywało groźne, wąsate i surowe oblicza przodków Żwana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

Polaków, Alzatczyków, Welfów, Duńczyków i socyalnych demokratów, jako nieposiadających zgoła potrzebnej kwalifikacyi.

Dalej rozwodzi się pomieniony dziennik nad tem, że w połączeniu z centrum można wprawdzie czasem, przelotnie, na podstawie chwilowego kompromisu coś zdziałać, ale stałych węzłów sojuszu zawiązywać z niem nie można. „Wszakże niedawno przywódca jego Windthorst powiedział, że chociażby ustać miała walka kulturna, to pozostanie jeszcze dla centrum zadanie toczenia zaciętego boju o szkołę“.

Z innych spraw Niemiec zapisać należy, że z okoliczności obiadu, danego przez namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, feldmarszałka Manteuffla na cześć członków wydziału krajowego, miał namiestnik mowę. W mowie tej, przypominając dawniejsze swe przemówienia, oświadczył, że cesarstwo nie może dopóty dać Alzacyi i L taryngii zupełnych praw konstytucyjnych, dopóki nie będzie miało pewności, iż nie narazi się przez to na trudności. Pierwszym krokiem do dania takiej rękojmi byłoby publiczne oświadczenie bez żadnych zastrzeżeń ze strony Alzacyi i Lotaryngii, iż uznają zlanie się swe z Niemcami.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Chaszczów, w powiecie tureckim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wczoraj rano pospiesznym pociągiem przejechał przez Kraków, udając się do Wiednia.

† **A. E. Odyniec,** jak telegraficznie doniesiono *Czasowi* z Warszawy, zakończył życie w tem mieście, dnia 15 b. m. wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek. Sędziwy poeta, a druh serdeczny nieśmiertelnego naszego Adama, urodził się w roku 1804 z ojca Tadeusza, obywatela ziemi wileńskiej, powiatu oszmiańskiego. Nauki początkowe odbył w szkole OO. Bazylianów w Borunach, wyższe zaś w uniwersytecie wileńskim. Przed r. 1830 mieszkał lat kilka w Warszawie, zajmując się literaturą następnie odbywał podróże za granicę, a za powrotem do Wilna był od roku 1839 do 1860 redaktorem *Kuryera Wileńskego.* Przyjaciel, towarzysz młodości i podróży Adama Mickiewicza, sam był sympatycznym poetą i zasłużył się literaturze, zwłaszcza cennemi pamiętnikami swojemi, jak niemniej wybornemi przekładami arcydzieł obcych poetów. Odyniec pierwszy zaczął wydawać najlepsze polskie noworoczniki, pod nazwą *Melitele* Pisał też dowcipne satyry pod imieniem Innocentego Staruszkiewicza i poemata dramatyczne, na tle dziejowem osnute, odznaczające się prawdziwem natchnieniem. Poprzestajemy na razie na tych najgłówniejszych datach z życia zmarłego poety, zastrzegając sobie ogłoszenie obszerniejszej wiadomości o życiu, pismach i ostatnich chwilach ś. p. Odyńca, który jako pisarz i jako człowiek był jedną z najsympatyczniejszych i najczcigodniejszych postaci współczesnych w naszem społeczeństwie.

— **Od ks. prowincyała** OO. Bernardynów, otrzymaliśmy następujące pismo: „W. P. R.... uprzejmie uwiadamiam, że z jej hojnej jałmużny w kwocie 150 rubli w złocie, na dniu 16 grudnia zeszłego roku na rzecz ubogich tutejszych na ręce moje złożonej, korzystało 53 osób. W imieniu zatem tych sierot, wdów i chorych, którym, szanowna ofiarodawczyni, łzy otarłaś, chciej przyjąć serdeczne Bóg zapłać.“

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę prezesa, p. Ludwika Raciborskiego. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności towarzystwa za r. 1884. 4) Sprawozdanie komisyi lustracyjnej z r. 1884. 5) Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków zarządu i 3 zastępców, tudzież komisyi lustracyjnej z 3 członków i 2 zastępców.

— **Towarzystwo gimnastyczne,** *Sokół* urządza jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza, koncert muzyki wojskowej 9 pułku bar. Packenyi, pod kierownictwem pana kapelmistrza Maurycego Falla. Koncert ten, a raczej próba tańców, składa się przeważnie z najnowszych utworów, wziętych w części z nowych, w Wiedniu z wielkiem powodzeniem przedstawianych, operetek, jak: *Feldprediger* Millöckera, *Pfingsten in Florenz* Cibulki, tudzież *Nacht in Venedig* Straussa. Prócz tego zawiera program także nowe mazury i kołomyjki ulubionego naszego p. Tymolskiego, kompozycye p. Falla i p. M. Łuczkiewiczowej. Muzyka umieszczoną będzie na galeryi, wskutek czego publiczność, mając całą obszerna salę dla siebie, będzie mogła z zupełna swobodą i przyjemnością słuchać produkcyi. Bliższe szczegóły podają afisze.

— **W Zakładzie herbacianym,** od dnia 4 grudnia 1884 do 14 stycznia 1885, rozdano 49.880 porcyj herbaty. Dobrowolne datki złożyli pp: Adolf Siberstein 1 zł., Dreksler i synowie 1 zł., Mendrochowicz 1 zł., Lilienfeld Ire 10 zł, Moritz Boscowitz 50 ct., Lipe I. Sokal 50 ct. M. Wein 2 zł., Kniaź Zenowicz 10 zł, Leon Rosenfeld 2 zł., Chameides 30 ct., dr. Joh. Beiser 3 zł., Karol Witkowski 50 ct., Imer 50 ct, T. K. 1 zł., I. M. 10 zł., dr. Jak. Diamand 1 zł., dr. M Bodek 2 zł., Mos. Eck 4 zł. Razem 50 zł 30 ct. Datki dobrowolne przyjmują pp. Ignacy Fried i Jakób Stroh.

— **P. Julian Sopotnicki,** rodem z Brzeżan, c. k. adjunkt sądu powiatowego w Sołotwinie, uzyskał na wszechnicy tutejszej stopień doktora praw.

— **Teatr i opera.** Wczorajsza „premiera“ nie zapełniła sali teatralnej. *Dwie miłości* p. Kościelskiego, pomimo gorąco jaskrawych efektów, grzeszących przedewszystkiem brakiem dobrego smaku i prawdy psychologicznej, nie zdołały rozgrzać nielicznego audytoryum, a tylko w górnych sferach teatru obudzały frenetyczne oklaski i wywoływania autora... Pozostawiając bliższą ocenę dramatu naszemu tygodniowemu sprawozdawcy teatralnemu, nadmieniamy, że gra artystów była staranna, a na szczególną pod tym względem wzmiankę zasługują: panna Stachowiczówna, pp.: Woleński i Zboiński. — Dzisiaj mamy prawdziwą uroczystość w teatrze: benefis panny Elly Russel, która w krótkim czasie zdobyła sobie najzupełniej zasłużone uznanie i sympatye naszej publiczności, nieskorej wcale do nieuzasadnionych zachwytów. Sądząc wszakże po frenetycznych oklaskach i wywoływaniach bez końca, towarzyszących każdemu występowi znakomitej artystki, nie wątpimy, że wieczór dzisiejszy będzie wielką a szczerą owacyą. Mamy też nadzieję, że dzisiejszy występ panny Russel w Łucyi pożegnalnym nie będzie... obiecywano nam jeszcze *Traviatę*, w której panna Russel niezawodnie największe ma do popisu pole, a w szeregu świetnych kreacyj artystkie Violecie niewątpliwie należy się pierwszeństwo.

— **Śmierć w wagonie.** Dnia 14 b. m., w drodze koleją żelazną Czerniowiecką, między Jezupolem a Haliczem, umarł nagle w pociągu pospiesznym baron Michał Capri, właściciel dóbr na Bukowinie, który odbywał podróż do domu. Zwłoki, za zezwoleniem właściwej władzy, przewiezione zostały do Hadikfalva, a ztamtąd do Szerbowiec na Bukowinie.

= **Nagłą śmiercią** skutkiem apopleksyi, umarła czoraj o godzinie wpół do 5 z południa pani Katarzyna Krasicka, stanu wolnego, licząca lat 67, w swem mieszkaniu pod l. 11 przy ulicy Krasickich. P. notaryusz Szemelowski sporządził bezzwłocznie obsygilacyę, znalazłszy około 24.000 zł. w papierach wartościowych i w gotówce

— **Profanacya grobu.** W zeszłym tygodniu policya dostrzegła w majętności hr. Renarda, w pow. będzińskim, w Królestwie, na cmentarzu wsi Sielce, naruszenie grobu byłego właściciela tej wsi, generała Stollberga. Rabunku grobowca dokonała banda łupiezców, których głównego przywódcę, Jana Czecha, ujęto i osadzono w areszcie gminnym, gdzie miał już wymienić wspólników. Nieboszczykowi zabrano złoty pierścień, guziki od munduru i podeszwy od butów, z trumny zaś poodrywano srebrne ozdoby.

— **W skutek pęknięcia koła** w młynie Piotra Kocha na Prądniku białym, pod Krakowem, zabity został wyrobnik Józef Mierka, który od lat kilkunastu stale tam pracował. Dochodzenie przyczyny tego wypadku zarządzono.

= **Złodzieje kieszonkowi.** Żołnierz policyjny Breiting spostrzegł, że żydek, stojący w Rynku w towarzystwie dwóch innych żydków, przesunął się w podejrzany sposób obok kieszeni p. Franciszki L., poczem umknął. Zwróciwszy uwagę tej pani, czy nie skradziono jej czego z kieszeni, i otrzymawszy odpowiedź, że wyciągnięto jej rzeczywiście czarną sakiewkę z kwotą przeszło 18 zł., przytrzymał żołnierz jednego z owych dwóch towarzyszy zbiegłego, znanego złodzieja kieszonkowego, 16-letniego Jakóba Dublinera, poczem aresztowano także jego towarzyszy, 15-letniego Irego Bub i 21 lat mającego Majera Reitzesa, lecz przy żadnym nie znaleziono skradzionej sakiewki i pieniędzy. Buba poznał stójkowy, jako tego samego, który sięgnął ręką do kieszeni poszkodowanej, chociaż tenże miał już na sobie inny surdut. Bub zeznał, że skradł pani L. tylko chusteczkę. Ponieważ trzech tych łotrzyków ma stały przytułek u notowanych Majera i Sary Beili Kandlów, u których zwykle lokują swoją zdobycz złodziejską, aresztowano i tychże, przyczem zakwestyonowano u nich kwotę 43 zł. 10 ct. Wszystkich przytrzymanych oddano do sądu.

— **Miłośnikom sadów** przypominamy, że najstosowniejsza teraz pora oczyszczania drzew owocowych z gniazd gąsienic, których dużo widzieć się daje tej zimy.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc grudzień 1884 r. W miesiącu grudniu 1884 r. aresztowała c. k. policya: za podejrzenie morderstwa 1, za kradzież 165, rabunek 2, oszustwo 7, sprzeniewierzenie 6, ukrywanie zbiega wojskowego 1, publiczne zgorszenie 1, zamach samobójczy 1, obrazę władzy urzędowej 1, za gwałt publiczny 3, zbiegnięcie z aresztów 2, niedozwolony pobyt w kraju 1, obrazę straży 9, uszkodzenie cielesne 6, uszkodzenie cudzej własności 101, burdy 40, żebranie 12, dręczenie zwierząt 8, przekroczenia regulaminu, mianowicie dorożkarskiego 32, służbowego 10, prostytucyi 13, za grę hazardową 3, włóczęgostwo 180, odstawiono do policyi ze sądów po odbytej karze 148, do tymczasowego przytrzymania przystawiła c. k. żandarmerya 2, za knowania socyalistyczne przytrzymano 2, za inne przekroczenia 2, razem aresztowano 763 osób. Z tychże odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 61, do c k. sądu powiatowego 225, do magistratu do wyszupasowania 106, do zbadania przynależności i do robót przymusowych 53, oddano do szpitala krajowego na słabości kiłowe 17, na świerzb 1, na inne słabości 7, policyjnie ukarano 293.

— **O usuwaniu się góry** w Czerniowcach tamtejsza *Gaz. Pol* podaje następujące szczegóły: Ulica Franciszka, obok rezydencyi gr orjen. arcybiskupa. przedstawia od dwóch dni niezwykły a groźny widok. W nocy z 13 na 14 b. m. osunęła się cała pochyłość góry, nieopodal gmachu rezydencyi, zniszczywszy niemal do szczętu ogrody trzech realności. Drzewa owocowe, które stały na górze przy ulicy, obecnie znajdują się u podnóża, wyrwane z ziemi i zbite jedno obok drugiego. Pomiędzy szerokiemi szczelinami popękanej powierzchni sterczą ogromne bryły porozrywanej gleby. W ogrodzie, należącym de rossyjskiego konsula, ziemia, osuwając się, zasypała głęboką studnię. Przestrzeń zniszczona wynosi około 300 metrów szerokości. Z uwagi na bliskie sąsiedztwo budynków gr. orjen. rezydencyi, katastrofa powyższa staje się tem groźniejszą, że, w razie dalszego usuwania się góry, najpiękniejszy gmach miasta znalazłby się w poważnem niebezpieczeństwie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wojsławicach w Lubelskiem, pani Pelagia z Młodeckich hr. Poletyłłowa; w Toruniu pani Helena z Biernawskich Slaska, małżonka p. Ludwika Slaskiego, członka pruskiej Izby panów, od lat wielu wiceprezesa Koła polskiego w sejmie pruskim; w Warszawie księgarz i nakładca Ludwik Polak; w Davos, w Szwajcaryi, skrzypek Józef Kotek; w Paryżu uczony podróżnik Roudaire, twórca projektu zalania części pustyni Sahary, celem otworzenia dla okrętów przystępu do wnętrza Afryki; tamże autorka francuska, pani Amable Pastu, w 87 roku życia.

— **P. Henryk Bukowski** w Sztokholmie, ziomek nasz, mianowany został przez króla szwedzkiego Oskara II kawalerem orderu Wazy. Pan Bukowski, od roku 1864 osiedliwszy się w Szwecyi, charakterem szlachetnym i prawym, pracą skrzętną, powagą i dobroczynnością, prawdziwie chrześciańską, wyrobił sobie stanowisko wyjątkowe, które cześć imieniowi polskiemu przynosi. Kochany i poważany powszechnie we wszystkich warstwach społeczeństwa szwedzkiego, zaszczycony zaufaniem ogółu, reprezentuje on dzisiaj najpoważniejszą firmę stolicy; zakład jego artystyczno-komisowy, aukcye na cały kraj głośne, salony wystawy nieustającej sztuk pięknych i starożytności stały się jednym z punktów centralnych życia towarzyskiego artystów i mecenasów szwedzkich, również jak cudzoziemców, którym imię Bukowskiego i charakter jego powszechnie są znane Pan Bukowski przedewszystkiem jako Polak był na obczyznie zawsze opiekunem braci w złej i dobrej godzinie, nietylko radą, ale chlebem powszednim dzieląc się z zaparciem siebie samego. Zakłady naukowe polskie w kraju i za granicą, zapisują imię jego w księdze wspomnienia, jako wyjątkowy przykład patryotycznej ofiary i poświęcenia dla sprawy i nauki ojczystej. Sztokholm zalicza go do pierwszorzędnych dobroczyńców i opiekunów ubóstwa, któremu zawsze, bez różnicy narodowości i wyznania, jako chrześcijanin służy pomocą i radą serdeczną. To też śmiało powiedzieć można, że imię Henryka Bukowskiego do najpopularniejszych należy, a cenione i poważane w Szwecyi, zaszczytem jest kraju i społeczeństwa.

— **Na łono kościoła** katolickiego, według dziennika *Weekly Register*, przeszedł w tych dniach baronet angielski sir Philip Rose, z żoną i pięciorgiem dzieci. Baronet był ścisłym przyjacielem zmarłego premiera, lorda Beaconsfielda i jednym z wykonawców testamentu tegoż.

— **Przemysł polski w Afryce.** *Kur. Warsz.* dowiaduje się z listów prywatnych, pisanych przez Stefana Szolca-Rogozińskiego, iż ma on zamiar urządzenia w Afryce parowej fabryki oleju. Obfitość odpowiednich do fabrykacyi roślin oraz niedołężny sposób wydobywania oleju, praktykowany przez krajowców, nasunął naszemu podróżnikowi myśl przedsiębiorstwa, rokującego znaczne korzyści. Fabryka stanie w pobliżu brzegu morskiego. Przed urzeczywistnieniem zamiaru, Rogoziński z Janikowskim odwiedzą rodzinne strony, co nastąpi w połowie roku bieżącego.

— **Wielkie burze śnieżne** srożyły się w ostatnich dniach w Karyntyi, Krainie, Tyrolu, Kroacyi i t. d. Skutkiem tego na kolejach żelaznych w tych okolicach były liczne przeszkody w ruchu pociągów, a pomiędzy stacyami Morawicą i Rjeką ruch musiał być na dwa dni wstrzymany. Wymieniona przestrzeń kolejowa jest zupełnie zasypana śniegiem. — Z Londynu donoszą: Dnia 13 b. m. w całej Anglii srożyła się gwałtowna burza śnieżna, po której nastąpiły dotkliwe mrozy U wybrzeży morskich było wiele nieszczęśliwych wypadków.

— **Wyklęty dziennik.** Arcybiskup genueński rzucił klątwę kościelną na redaktorów, zecerów i roznosicieli dziennika *Epoca*, oraz na wszystkich, którzy ten dziennik czytają, lub innym dają do czytania.

— **Staroegipskie zabytki.** Z Londynu donoszą: Ciekawego odkrycia archeologicznego dokonał w Egipcie uczony angielski dr. Petrie. W odległości siedmiu mil ang. od Ich-el-Barood, miejscowości położonej przy szlaku kolejowym Kair-Aleksandrya, odkopał on rozległe ruiny miasta, które niezawodnie jest identyczne ze starożytnem, przez Herodota wspominanem Naucratis. Zarazem dr. Petrie dowiódł, że miasto to nie leżało nad Nilem, lecz nad starym kanałem nilowym.

— **Trzęsienie ziemi na morzu.** Kapitan barki *St. John*, która dnia 8 b. m. zawinęła do przystani nowojorskiej, przybywając z Kadyksu, złożył władzom morskim raport, że dnia 18 grudnia, gdy statek jego znajdował się pod 38° 51′ półn. szer., a 29° 55′ zach. długości, wszystkie na jego pokładzie będące osoby obserwowały straszne podmorskie trzęsienie, któremu towarzyszyły donośne grzmoty.

— **Opera na wulkanie.** Pani Marcelina Sembrich-Kochańska, w liście do jednego z współpracowników *Kraju*, opowiada o przygodzie swojej podczas ostatnich trzęsień w Hiczpanii. Pierwszego dnia Bożego Narodzenia dawano w madryckim teatrze opery *Łucyę.* Artystka nasza zaledwio wyszła na scenę, nagle powstaje okropny krzyk na galeryach, część publiczności tłumnie rzuca się do drzwi, przerażenie powszechne. Cóż się stało? Było to trzęsienie ziemi, odczute naturalnie na galeryi, gdzie się zdawało, że teatr się wali. Po chwili atoli widocznie przekonawszy się, że nic złego ssę nie staje, uspokoili się, orkiestra zaczęła na nowo, i p. Sembrich, wśród największego eutuzyazmu, zasypana kwiatami, rzecz swą doprowadziła do końca. Król i królowa w kilka dni później przyjmowali naszą artystkę z uprzejmością najwyższą.

— **Polityka Rykowa.** Z Petersburga donoszą: Teraz, kiedy słynny marnotrawca, dyrektor Banku w Skopinie, Rykow, osądzony już został i skazany na osiedlenie za roztrwonienie kilkunastu milionów rubli, wychodzą na jaw dawne jego sprawki, niewykryte przez śledztwo a dowodzące bajecznego sprytu tego człowieka w zastawianiu sideł na kapitalistów i przywabiania ich do swojego banku. Tak naprzykład, w Tychwinie, powiatowem mieście, gdzie znajduje się zamożny klasztor, słynący cudownym obrazem Matki Boskiej, przeor tameczny otrzymywał przez jakiś czas, lat temu kilka, co miesiąc to po 20 to po 50 rubli z prośbą, aby w cerkwi odprawiały się modły za zdrowie grzesznika Iwana; obok posyłki znajdowała się zawsze adnotacya, że pieniądze te nadsyła dyrektor banku w Skopinie, Rykow. Rozumie się, przeor w coraz większem zachowaniu począł mieć bogobojną osobę Rykowa i kiedy pewnego razu zdarzyła się sposobność umieszczenia kapitału klasztornego, wynoszącego 15.000 rubli, napisał do banku, zapytując jakie są warunki lokacyi. Warunki były, jak wiadomo, korzystniejsze, aniżeli w którymkolwiek banku i 15.000 posłane zostały do Skopina. Upłynęło pół roku i sobór Tychwiński posłał swój kapitał, wynoszący kilka tysięcy rubli, a w parę miesięcy potem, zachęcony dobrym przykładem nadesłał swój fundusz 5.000 rubli wynoszący, proboszcz wsi Zwan pod Tychwinem. I byłyby dalej płynęły kapitały z Tychwina, ale niestety pewnego brzydkiego poranku, nadeszła do miasteczka wieść o krachu skopińskim, i wszystko się skończyło. W podobny sposób zdołał Rykow przynęcić kapitały wielu monasterów prawosławnych a jak piszą dzienniki, będąc już w więzieniu utrzymywał, że przedmiotem jego szczególnej pożądliwości były zawsze kapitały Aleksandro-Sergiejewskiej ławry pod Moskwą i Peczerskiej ławry w Kijowie. „Gdybym te był zdobył — mawiał — do końca życia byłbym dyrektorem banku w Skopinie“. Przełożeni atoli tych instytucyj okazali się jakoś nieugięci wobec manewrów „grzesznika Iwana“ i biedny „grzesznik“ pokutuje za swoje.

Dotrzeć aż do bieguna!...

Dotrzeć aż do bieguna!.... Tak brzmi wielkie hasło tytanicznej walki, podjętej z groźnemi żywiołami przyrody. Od czasów, gdy naród Wikingerów chłodził swą krew gorącą na lodowcach grenlandzkich, a zmazane krwią ręce mył śniegiem krain arktycznych — przebrzmiał ten wykrzyk aż do dzisiaj, wrósł w znaczenie i stał się hasłem wielkiego stulecia odkryć geograficznych. Dotrzeć do bieguna!.. i zatknąć na nim flagę swego kraju, swego narodu, było dotąd zawsze i jest jeszcze ciągle celem wszystkich ucywilizowanych narodów na ziemi. W górę! ku północy, za utęsknionym celem.

przez grozę burz i prądy lodu w cieśninie między Grenlandyą a archipelagiem arktycznym Ameryki, słali Anglicy i Amerykanie wyprawy swoje — w górę pędzili Holendrzy i Szwedzi ulubioną drogą swoją wokoło Szpicbergu — w górę docierali Francuzi i Niemcy ku wschodnim wybrzeżom Grenlandyi — i w górę, w zawiłe wiry lodowe krainy Franciszka Józefa docierała nieustraszona wyprawa z łona Austryi wysłana. Wszyscy poświęcali życie swoje na to, by po raz pierwszy zatknąć na biegunie flagę swojego kraju i rozpocząć zdobywczą walkę z arktycznym światem w wielkich powszechnych celach ludzkości. Niby hufiec starożytnych mistrzów diskusa wstępują narody dziś jeszcze w szlachetne zapasy, a każdy jak rycerz heroiczny wysila całą swoją potęgę, by tarczę rzucić dalej — niż wszyscy współzawodnicy!...

Na czem też polega ważność poznania okolic biegunowych? Czy kryją one samotnością swoją jakowąś pełnię tajemnic przyrody, ważnych dla celów postępu i wiedzy rodu ludzkiego?.. Czy one tworzą może jakąś wybitną granicę meteorologiczną w chaosie zjawisk atmosferycznych? I czy ten wpływ jej sięga daleko?... Czy bieguny są lądem stałym, czy morzem? Czy też może stałą lub ruchliwą masą wieczystego lodu i śniegu? Czy zdołamy też w ogóle oznaczyć ich rzeczywiste położenie za pomocą tych instrumentów mierniczych, jakie dotąd posiadamy?...

Takie pytania stawia umiejętność i dąży ku ich rozwiązaniu.

Badanie okolic biegunowych nie ma na celu odkrycia samych punktów biegunów, punktów, czysto geograficznych, podobnych punktom krzyżowym siatki geograficznej — ale cel jego leży w całości naukowych zdobyczy, jakie ono wynieść zdoła ze swych prac nad całą dziedziną arktycznego i antarktycznego bieguna, nad dziedziną o obszarze pół miliona mil kwadratowych, a więc większym jak ląd całej Afryki. Świat obudwu biegunów obejmuje jedną szesnastą część całej powierzchni ziemi, a jest ciągłą widownią najpotężniejszych meteorologicznych, magnetycznych i wielu innych umiejętnie ważnych zjawisk. Wykrycie w tych zjawiskach owych odwiecznych praw przyrody, które nie znają granic politycznych i narodowych, lecz świat cały obejmują potęgą swoją, jest ostatecznym celem i tych badań, jakie człowiek wśród wiecznej zimy i mrozu wieczystego prowadzi z nieustraszoną odwagą i gorącym zapałem wiedzy.

Umiejętną wyprawę, w celu wykrycia tajemnic bieguna, podjął po raz pierwszy francuski badacz Sabine, który wraz z Clavering'iem odbywał na wschodniem wybrzeżu Grenlandyi swe ważne badania nad prawdziwym kształtem kuli ziemskiej za pomocą ruchów wahadła. W ośm lat później r. 1831 odkrył James Clark Ross na północy Ameryki tak zwany biegun magnetyczny. Fizyka uważa bowiem kulę ziemską magnetyzmu pełną, za magnes, który podobnie jak każda igła magnesowa posiada dwa bieguny: dodatni i ujemny. Dodatni biegun magnetyczny kuli ziemskiej leży w amerykańskiem morzu polarnem w pobliżu wyspy Melville, a ujemny na południu nowej Holandyi. Na obu tych biegunach przybiera wolno wisząca igła magnesowa kierunek prostopadły do środka ziemi. Bieguny magnetyczne ziemi nie leżą zatem w punktach biegunowych geograficznych.

W roku 1852 rozpoczął Otto Torell, obecny szef państwowego instytutu geologicznego Szwecyi, z pomocą ówczesnego następcy tronu a dzisiejszego króla Oskara, ów długi szereg wypraw, podczas których wspólną pracą grona wybranych uczonych szwedzkich, a między nimi i ucznia Torella, sławnego Nordenskjölda, zdołano zebrać i dociec wszystkiego, co tylko do odtworzenia obrazu krain biegunowych w czasach minionych geologicznych okresów rozwoju ziemi posłużyć mogło. I niemiecka wyprawa z roku 1870, pod dowództwem kapitana Koldewey'a, przyczyniła się wielce do poznania nieznanych dotąd szczegółów okolic biegunowych.

Wszystkie wyprawy, jakie po r. 1870 urządzano, miały jednak ten błąd wspólny w założeniu swojem, iż nie pracowano o tyle, o ile się to z korzyścią dla wiedzy wszędy pracować dało, nie wyzyskiwano sposobności należycie, i pomijano wszelkie badania bliższe a mniej niebezpieczne, — chociaż bardzo ważne dla nauki — ale że nieprzeparta żądza ciekawości i ambicyi parła zawsze tylko coraz dalej a dalej, i stawiała za najgłówniejszy cel tylko i tylko dotarcie do jak najwyższej szerokości geograficznej — wyżej i wyżej . . . do bieguna samego.

Jest to dopiero zasługą kapitana Weyprecht'a, który wróciwszy w r. 1874 z wyprawy podbiegunowej austryackiej, rzucił opartą na doświadczeniach swoich tę myśl w skutki brzemienną, iż badania biegunowe nie powinny ograniczać się na docieraniu wyścigowem do wysokich szerokości geograficznych, lecz, że narody winny się zająć raczej gruntownem, umiejętnem badaniem łatwiej dostępnych krain biegunowych, i to połączonemi siłami. Myśl ta została zrozumianą, przyjętą przez koła uczonych, i odtąd datuje się nowa era międzynarodowych umiejętnych badań biegunowych, era, której wskrzeszenie jest wyłącznym i niezaprzeczonym owocem prac austryackiej wyprawy na „Tegethoffie".

Przeprowadzeniem myśli Weyprechta i wypracowaniem planu nowego na przyszłość zajął się dyrektor niemieckiego obserwatoryum morskiego Neumayer, i rozwinął to szczegółowo w siódmym zeszycie *Hydrograph. Mittheil.* z r. 1874. (C.d.n.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXVIII. Kółko rolnicze w Rogóźnie powiatu łańcuckiego, założone 19 czerwca 1884 r.

Postanowiono na zebraniu kółka sprowadzać na wspólny rachunek członków kółka naftę i sól; uzyskano konsens na sprowadzenie soli powiatowej i na ten cel złożyli członkowie kółka 50 zł. P. lustrator dostrzegł z przyjemnością pracowitą uprawę roli, a przytem miał sposobność wskazać najwłaściwsze dla tutejszych włościan narzędzia rolnicze, pouczając że staraniem Zarządu miejscowego kółka być powinno, sprowadzać takowe na wspólny użytek członków kółka ze składek, a potem wynajmować członkom za niską cenę, a nieczłonkom za trochę wyższą. W ten sposób będzie fundusz do odnawiania i utrzymywania ciągle w dobrym stanie narzędzi rolniczych kółka. Niedostateczne urządzenie gnojarni dało sposobność do pouczenia, jak je urządzać należy, przy czem wywiązała się pogadanka o przechowaniu, pomnożeniu i użyciu nawozu.

Bagniste miejsca, które mieszkańcom dostarczają bardzo skąpo lichego siana, dadzą się tu łatwo osuszyć otwartemi rowami. P. lustrator wskazał gospodarzom, jak rowy przyprowadzać wypada i zachęcał do podjęcia tej roboty wspólnemi siłami, a hojny plon dobrego siana wynadgradzać będzie łożoną pracę. Wkońcu pouczał p. lustrator o potrzebie niszczenia chwastów, których nasiona rozlatują się i zanieczyszczają pola.

Zebrani gospodarze wyrażali się z ubolewaniem, że gmina Rogóźno, jako nieludna i uboga, nie może jeszcze czynić starania o założenie szkoły we wsi, której potrzebę czują wszyscy, lecz mimo to wielu umie czytać i pisać, bo dzieci pobierają u starszych naukę czytania i pisania, a ks. katecheta uczy raz na tydzień katechizmu w pomieszkaniu jednego gospodarza.

XXIX. Kółko rolnicze w Markowej powiatu łańcuckiego, zawiązane 20 lipca 1884.

Kółko to pod kierunkiem miejscowego plebana, księdza Stanisława Ziemiańskiego, rozwija się bardzo pomyślnie i liczy obecnie 50 członków. Zebrania odbywają się regularnie co tydzień, a na tych miewa ksiądz proboszcz popularne do miejscowych stosunków gospodarstwa włościan zastosowane pouczenia dla członków kółka. I tak pouczał dotychczas: o nawozach, ich pomnażaniu i przechowaniu, jak uprawiać rolę pod oziminy, o orce głębszej, o zmianie zagonów węższych na szersze, o orce płaskiej, o doborze nasienia do siewu i o zmianie nasienia. O uprawie buraków i końskiego zęba i jak tę uprawę prowadzić należy, zachęcając członków kółka, aby już tej jesieni przygotowywali rolę do wiosennej uprawy buraków, wskazując, aby co do sposobu jak buraki uprawiać należy, wzięli przykład, pouczający z sąsiedniego obszaru dworskiego w Mikulicach.

Światłemu i gorliwemu zajmowaniu się księdza Ziemiańskiego sprawami kółka przypisać należy, że pan lustrator w pogadance z tutejszymi gospodarzami o rzeczach, ich gospodarstwa dotyczących, dostrzegł u nich wiadomości i zapatrywania bardzo trafne, praktyczne co do tego, jak wprowadzić można i należy ulepszenia w gospodarstwie. Uprawa koniczyny i pastewnych buraków coraz więcej się rozpowszechnia, staranie o chów bydła coraz racyonalniejsze. Wobec tego pan lustrator oświadczył na posiedzeniu zebranym, że do światłych rad i nauk, które od księdza proboszcza odbierają, nie wiele lustratorowi przydać pozostaje dla nauki, a tylko przychodzi mu w udziale miły obowiązek wyrażenia imieniem Zarządu głównego księdzu proboszczowi serdecznego podziękowania za jego obywatelską, a tak skuteczną działalność, zgromadzonych zaś gospodarzy prosić, aby wdzięczność swoją za trudy, jakich ksiądz proboszcz także dla ich dobra materyalnego nie szczędzi, okazali mu tem, iż postępować będą według jego światłej rady.

Na posiedzeniu 12 października przystąpiło dwadzieścia nowych członków do kółka. Ksiądz proboszcz Ziemiański oświadczył, że gdy w gminie jest przeszło 200 tkaczy, którzy wyrabiają płótna na potrzeby domowe, przeto postanowiono, iż po zakończonych robotach jesiennych w polu, uda się z księdzem proboszczem trzech lub czterech tkaczy do Błażowa, aby się przypatrzeć tamtejszej robocie na ulepszonych warstatach, poznać istniejącą tam spółkę tkacką, tym sposobem przyczynić się w Markowej do podniesienia tkactwa i zawiązać przy pomocy Bożej taką spółkę, któraby wyroby swoje w handel puszczała.

XXX. Kółko rolnicze w Czarnej, powiatu łańcuckiego, zawiązane 14go września 1884 r.

Kółko to, acz dopiero dwa miesiące istnieje, rozwinęło pod światłym kierunkiem księdza proboszcza, Bronisława Żukotyńskiego, bardzo chwalebnie swoją czynność. Na trzech, do czasu przybycia lustratora, odbytych posiedzeniach, postanowiono względem urządzenia miejscowej sprzedaży soli i nafty, z myślą, że powoli z tego wyłoni się kramik chrześciański kółka, zaś nadto omawiano na posiedzeniach tych rzecz o nawozach, o uprawie roli, o poprawnej hodowli bydła i o narzędziach rolniczych.

P. lustrator, rozpatrzywszy się w stosunkach gospodarstwa tamtejszych włościan, pouczył o sposobach pomnażania i polepszania nawozów, o ich przechowaniu, o pielęgnowaniu bydła i o potrzebie starannego czyszczenia zboża.

Członkowie prosili, aby im Zarząd główny ułatwił nabycie młynka do czyszczenia zboża, za spłatą ceny ratami, bo bardzo ucierpieli tego roku przez powódź. Prosili w końcu, aby Zarząd główny wyjednał wysłanie do nich nauczyciela tkactwa i sprawienie na razie jednego poprawnego warsztatu tkackiego, gdyż we wsi jest przeszło 70 tkaczy. (C. d. n.)

* **Walne zgromadzenie Towarzystwa naftowego** odbędzie się dziś i jutro o godzinie 10 przed południem w sali komisyjnych posiedzeń sejmowych. Na porządku dziennym, oprócz spraw administracyjnych, czytamy: Sprawozdanie o przemyśle naftowym kaukaskim, referent inżynier Syroczyński; sprawozdanie o podatku naftowym, referent p. Adam Skrzyński; sprawozdanie o rozmaitych systemach wiertniczych, referent p. Zenon Surzycki i sprawozdanie o stosunkach handlowych i taryfowych, referent pan Fibich.

* **Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.** podaje niniejszem do wiadomości, iż termin zgłoszeń na ogólną wystawę krajową w Budapeszcie — w działach bydła rogatego, koni, drobiu, królików i psów — przedłużony został do końca lutego b. r.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1go do 10go stycznia b. r. było dochodu na linii Lwów-Kraków 168.247 złr. 31 ct. (wchodzi tu już dochód z linii lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 4.610 zł. 38 ct.), na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 37.445 zł. 16 ct., ogółem 205.692 zł. 47 ct. W tymże okresie roku zeszłego było na pierwszej linii 204.093 zł. 9 ct., na drugiej 45.359 zł. 38 ct; ogółem 249.452 zł 47 ct.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, Najj. Pan przyjmował we czwartek komitet projektowanej wystawy węgierskiej pod przewodnictwem ministra Szechenyego, który przybył z prośbą, aby Monarcha raczył Najłaskawiej otworzyć osobiście tę wystawę. Na przemówienie ministra odpowiedział Jego Ces. Mość w te słowa: „Z radością dowiaduję się, że powodzenie mającej się odbyć w roku bieżącym wystawy jest zapewnionem, dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudziła ona we wszystkich częściach kraju, niemniej żywemu współdziałaniu wszystkich czynników na polu naszego gospodarstwa i naszej kultury. Cieszy Mnie również, iż wystawa będzie miała znaczenie uroczystości narodowej. Dlatego też chętnie przychylam się do waszej prośby i otworzę osobiście wystawę".

W rozmowie z pojedynczymi członkami komitetu, Najj. Pan nazwał bardzo trafnym termin dla otwarcia wystawy dzień 2 maja.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły przedwczoraj popołudniu osobnym pociągiem z Pesztu do Wiednia. Na *Bellaria* zebrała się liczna publiczność, witając z zapałem Najj. Panią.

Do *Presse* telegrafują z Konstantynopola, iż wkrótce jest tam oczekiwany Najd. Arcyksiążę Stefan, na którego przyjęcie poczyniono już przygotowania. Najd. Arcyksiążę, który bierze obecnie udział w podróży austryacko-węgierskiej eskadry po wodach greckich, przybędzie do stolicy tureckiej w towarzystwie kontradmirała Pitnera.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety*, otrzymaliśmy z Wiednia następujący telegram: W sprawie aktu wyborczego z Horodenki, Trybunał administracyjny zniósł orzeczenie c. k. Namiestnictwa lwowskiego, które wybór pomieniony uznało ważnym, tudzież zniósł sam akt wyborczy, jako niezgodny z ustawą.

U p. ministra spraw zagranicznych odbędzie się dzisiaj obiad dyplomatyczny na 20 nakryć.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że ministerstwo rolnictwa ustanowiło stypendyum, przeznaczone na wykształcenie fachowych nauczycieli uprawy chmielu dla Galicyi. Nauczyciele ci wysłani zostaną celem wykształcenia się do najsławniejszych z uprawy chmielu okolic Czech.

Pierwsza tegoroczna wspólna konferencya dyrektorów austryacko węgierskich koleji żelaznych, rozpoczęła się w Wiedniu przedwczoraj pod przewodnictwem radcy dworu dr. Grossa.

Z Czerniowiec telegrafują do *Fremdenblattu*: Na żołnierzy austryackich, ustawionych wzdłuż granicy, z powodu grasującej w Rumunii i Rossyi zarazy bydlęcej, napadli d. 13 b. m. na terytoryum austryackiem żołnierze rumuńscy, którzy dali pięć strzałów, na które ze strony austryackiej odpowiedziano dwoma strzałami. Rumuni zostali wyparci; nikt nie odniósł uszkodzenia, śledztwo zarządzono.

Jak wiadomo, sejm pruski został otwarty przedwczoraj mową tronową. Akt otwarcia odbył się w białej sali zamku królewskiego w obecności mniej więcej 160 członków obu Izb. O godzinie 12 przybyli do sali ministrowie pod przewodnictwem wiceprezydenta ministerstwa stanu p. Puttkamera i zajęli miejsca po lewej stronie przysłoniętego czerwonym adamaszkiem tronu. P. Puttkamer odebrał z rąk podsekretarza stanu mapę z mową tronową i odczytał takową, a gdy skończył, prezydent Izby panów książę Raciborski wydał trzykrotny okrzyk na cześć cesarza i króla. Orędzie królewskie nie zawiera ani słowa o wielkiej polityce i obraca się wyłącznie na administracyjnym i finansowo-ekonomicznym terenie. Oprócz znanych z wczorajszego streszczenia telegraficznego ustępów, znajdujemy w niem ważne wskazówki co do ekonomicznej polityki rządu. Odnośny ustęp mowy tronowej opiewa:

„Ciągły rozwój dobrobytu świadczy o zbawiennych skutkach ustawodawczej czynności parlamentu. Jedynie ludność rolnicza nie doznała dotychczas tych zbawiennych następstw. Mimo korzystnych tegorocznych zbiorów znajduje się rolnictwo w niepomyślnym stanie. Wobec wzrastających kosztów produkcyi i ciężarów publicznych, naprożno oczekiwano odpowiedniego wzrostu cen. Spadły one dziś tak nisko, jak nigdy w ostatnich latach. Te same niepomyślne objawy można zauważyć we wszystkich gałęziach przemysłu, stojącego w związku z rolnictwem, a dzisiejsze ceny spirytusu i cukru nie pokrywają kosztów wyrobu. Rząd królewski uważa za swój obowiązek zbadać przyczyny tego smutnego stanu rzeczy i zapobiedz im ile możności.

„Uwzględniając większą korzyść koleji państwowych, postanowił rząd nabyć niektóre linie prywatnych dróg żelaznych. Rząd przedłoży panom zawarte w tym celu umowy."

Mowy wysłuchano w milczeniu, a tylko przy ustępie wyżej przytoczonym odezwały się oklaski.

Z przedłożonego sejmowi preliminarza pokazuje się, że wydatki zwyczajne wynoszą 1.221,175.788 mark, nadzwyczajne 36,549.212 mark; niedobór wynosi 22,091.000 mark, który zostanie pokryty pożyczką.

W pałacu cesarskim odbył się przedwczoraj obiad galawy, na który otrzymali zaproszenie ambasadorowie Austro-Węgier, Włoch, Francyi, Turcyi i An-

glii, tudzież uwierzytelnieni w Berlinie posłowie.

Konferencya afrykańska obradowała we czwartek nad formalnościami, jakich należy przestrzegać przy nowych okupacyach terytoryów w Afryce zachodniej.

Celem ofiarowania księciu Bismarckowi z okoliczności 70ej rocznicy jego urodzin podarunku narodowego, utworzył się w Berlinie komitet centralny, w skład którego weszło wiele znakomitszych osobistości różnych stronnictw.

Morderca radcy policyjnego dr. Rumpffa dotychczas niewyśledzony. Jeden z dzienników frankfurckich donosi, że policya aresztowała kilkanaście osób ze świata socyalistycznego, wszystkie jednakże potrafiły udowodnić swoją niewinność. W ogóle zbrodnia pokrytą jest do tej chwili grubą tajemnicą. Mówią, że podniesienie nagrody za wyśledzenie mordercy z 3000 marek na 10.000 marek nastąpiło z bezpośredniej inicyatywy samego cesarza.

Socyalni demokraci tak we Frankfurcie, jak w Berlinie zamierzają odbyć zebranie, celem zaprotestowania przeciw podejrzeniu, jakoby skrytobójswo było ich dziełem.

Potwierdza się, iż dr. Rumpff otrzymywał ostatniemi czasy wiele listów z pogróżkami. Na uwagę jednego z przyjaciół, aby miał się na baczności, odpowiedział: „Nie boję się ich, a zresztą wszelkie ostrożności niewieleby się mi przydały." Jak rozpowszechnionem było mniemanie, iż anarchiści knują niebezpieczne plany przeciw dr. Rumpffowi, świadczy następująca okoliczność: Pewien urzędnik prywatnej instytucyi wynajął mieszkanie w domu zajmowanym przez Rumpffa, nie wiedząc wcale o tym współlokatorze. Gdy się jednak o tem później dowiedział, pospieszył co tchu do gospodarza domu i oświadczył, że woli stracić zapłacony z góry czynsz, niżeli mieszkać w domu, który dzisiaj lub jutro może być wysadzonym w powietrze.

Wczorajsze dzienniki paryskie donoszą, że minister marynarki Peyron i podsekretarz stanu Faure podali się do dymisyi. Koledzy ministra w gabinecie starali się nakłonić go do zatrzymania teki, lecz usiłowania były bezskuteczne.

Mowa ministra wojny Lewala została w wydaniu *Journal Officiel* zmodyfikowaną. Wyrazy o wytężeniu wzroku ku granicy wschodniej zostały zastąpione słowami: „nieustająca kontemplacya armii".

Vossische Ztg. ogłasza następującą depeszę z Paryża: „Wiele organów prasy tutejszej podaje szczegóły niemiecko-francuskiego porozumienia. Według tych głosów, Francya zobowiązuje się popierać niemieckie dążności kolonialne i w swoich własnych koloniach zapewnić handlowi niemieckiemu równe prawa z francuskim. Natomiast mają Niemcy popierać interesa Francyi nad Kongo, w Egipcie i Chinach, ale w każdym z wypadków muszą być do tego wezwane wyraźnie przez Francyę. Umowa ta zawarta została tylko poufnie i niepisemnie, ale skoro wybory ogólne wypadną z korzyścią dla Ferryego, to porozumienie ma być zatwierdzone formalnym traktatem, przed czem jednak nastąpiłoby osobiste spotkanie Ferryego z księciem Bismarckiem".

Z Rzymu donoszą, że w marcu przybędzie do Watykanu episkopat irlandzki pod przewództwem arcybiskupa Dublinu.

W dziennikach rzymskich oświadcza Messedaglia bey, że podróżnik włoski Bianchi żyje jeszcze prawdopodobnie, lecz że go plemię Danakilów zatrzymuje w niewoli.

W prywatnym telegramie z Berlina, zapewnia *Schlesische Ztg.*, że wiadomość podana świeżo, jakoby rządy Niemiec, Austryi i Rossyi sprzeciwiały się udziałowi w gwarancyi pożyczki egipskiej, jest zupełnie bezpodstawną, i dodaje, że zaprzeczenie to pochodzi ze źródła bardzo poważnego.

Donoszą z Brukseli, że w Izbie belgijskiej podniesioną ma być wkrótce dyskusya nad kwestyą reprezentanta belgijskiego w Watykanie. Tym razem ma być inicyatorem stronnictwo zachowawcze, które chce się dowiedzieć, czemu suma, uchwalona na reprezentanta w Watykanie, nie została dotychczas użytą.

W jednej z londyńskich depesz donoszą, że misya Haasana Fehmi baszy, jakoteż Hobarta baszy ma na celu wyjednać w Anglii przyzwolenie na detronizowanie Tewfika baszy przez sułtana, jakoteż skłonić rząd angielski do zgodzenia się na zamianowanie innego wicekróla Egiptu.

Irlandzki deputowany ze stronnictwa autonomistów, W. Redmond miał mowę przed wyborcami w Edynburgu, w której oświadczył uroczyście, że narodowe stronnictwo irlandzkie nie utrzymuje żadnych stosunków z partyą dynamitową. Stronnictwo irlandzkie nie ma najmniejszego wpływu na frakcyę, która robi zamachy. „Ale — dodał w końcu — zamachy przeciw Anglii nie ustaną dopóty, dopóki w Irlandyi panuje stan wyjątkowy, dopóki Irlandczyków skazują na więzienia lub za karę oddają pod sądy wojenne i dopóki rządzą tacy bezwzględni mężowie, jak lord Spencer".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) JE. p. Namiestnik Galicyi przybył wczoraj do Wiednia i stanął w *Grand-Hôtel*.

Do tutejszych dzienników donoszą, że potworzone w miastach Królestwa Polskiego komitety, dla wzięcia udziału w uroczystości św. Metodego, zostały przez władze rozwiązane.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Wczoraj po południu odbyła się tutaj konferencya austro-węgierskich producentów spirytusu, w której wzięło udział wielu znakomitszych przedsiębiorców z obu połów monarchii. Producenci austryaccy oświadczyli, iż zgadzają się z propozycyami węgierskich producentów w sprawie podniesienia wywozu spirytusu. Pozytywnych atoli uchwał w tym przedmiocie nie powzięto, tylko postanowiono zaprosić na przyszłą konferencyę, projektowaną w pierwszych dniach lutego, jeszcze większą liczbę producentów.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą, iż ze względu na opór Anglii i obecną postawę Włoch nie jest jeszcze rzeczą pewną zebranie się nowej konferencyi dla uregulowania kwestyi egipskiej. Podnoszą się także głosy przeciw zwołaniu tej konferencyi do Paryża, a natomiast zalecają wybór miasta neutralnego.

Berlin, 17 stycznia. Izba poselska sejmu pruskiego wybrała przez aklamacyę dotychczasowe prezydyum, składające się z Koellera, Heerewanna i Bendy.

Komisya konferencyi afrykańskiej obradowała wczoraj dalej nad przedłożeniami i wnioskami Włoch i Anglii co do formalności, jakie mają być przestrzegane przy okupowaniu terytoryów na wybrzeżach Afryki. Anglia domaga się, aby formalności te były przestrzegane także przy zajmowaniu ziem, położonych w głębi kraju. Komisya prowadzi dzisiaj dalej narady.

Berlin, 17 stycznia. *Nat. Ztg.* donosi, że rząd cesarstwa, mając na względzie szybkość przewozu, wybrał Brindisi jako główny port dla subwencyonowanych parowców zamorskich.

Berlin, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według relacyj tutejszych dzienników, prace konferencyi afrykańskiej utrudnia niemało postawa Portugalii, która wobec stowarzyszenia afrykańskiego stara się utrzymać w mocy swoje wątpliwe pretensye do wybrzeży Kongo.

Berlin, 17 stycznia. W poniedziałek odbędzie się u księcia kanclerza obiad, na który otrzymali zaproszenie wszyscy pełnomocnicy i delegaci, biorący udział w konferencyi afrykańskiej.

Paryż, 17 stycznia. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że minister marynarki Peyron zamierza podać się do dymisyi, jednakże dopiero po wyborach do senatu. Powodem ustąpienia ma być poddanie kolonij pod zarząd ministerstwa handlu.

Paryż, 17 stycznia. W Nicei nastąpił wczoraj wylew, który zalał skwer, całą promenadę angielską, piwnice domów, i dosięgnął aż do hotelu *Villet*, zrządziwszy przytem znaczne szkody.

Zaprzeczają doniesieniu o wykryciu w Lugdunie spisku anarchistycznego.

Paryż, 17 stycznia. Edmund About umarł.

Rzym, 17 stycznia. W Izbie deputowanych, wśród obrad nad pierwszym artykułem konwencyi kolejowej, zażądano imiennego głosowania nad propozycyą rządu, aby linia Medyolan-Chiasso była dla Adryatyckiego i Śródziemnego morza wspólną siecią kolejową. Depretis postawił kwestyę gabinetową, w Izbie jednak okazał się brak kompletu. Gabinet rozporządzał ogromną większością, jednakże do powzięcia prawomocnej uchwały, brakło około stu deputowanych.

Rzym, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Słyczać, że Propaganda wyznaczyła znaczniejszą sumę na budowę kościoła katolickiego w Assab. Arystokracya rzymska ofiarowała również na ten cel liczne datki.

Afrykańskie Stowarzyszenie w Neapolu wyznaczyło po jednym agencie dla Assab i przy sułtanie Aussy.

Rzym, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają pogłosce, jakoby Włochy, w miarę zbliżania się do Anglii, odsuwały się od Niemiec.

Londyn, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Kairu telegrafują, iż tamtejszy przedstawiciel angielski sir Barring miał oświadczyć, w czasie przyjęcia noworocznego, iż zaraz po przybyciu generała Wolseleya do Chartumu, zostanie ogłoszony protektorat angielski nad Egiptem.

Londyn, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Gladstone gotów jest podobno przyjąć propozycye Francyi.

Ankieta egipska ma składać się ze wszystkich członków komisyi długu publicznego, nie wyłączając komisarzy Niemiec i Rosyi, którzy dopiero później zostaną zamianowani. Ankieta ta zbada położenie finansowe Egiptu, a na podstawie jej opinii nastąpi wymiar podatków.

Madryt, 17 stycznia. Minister spraw zagranicznych, odpowiadając w kortezach na interpelacyę dep. Armija, w której mu zarzucono, iż podał Hiszpanię w poniżenie, odpierał zarzuty, zwalając je na interpelanta. Minister oświadczył, iż stosunki Hiszpanii do wszystkich mocarstw są jak najlepsze, a dotychczasowe trudności były i są regulowane na drodze przyjaznej. Komunikacya kolejowa pomiędzy Toleną i Andaluzyą jeszcze przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 43·50, Węg. akcye kredyt. 311·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 76·10. Akcye kolei Karola Ludwika 263·50, Akcye kolei północnej 242·75, Akcye kolei południowej 146·75, Akcye kolei Alföld 183·—, Akcye kolei Elżbiety 300·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 206·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 117·75, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 96·17, Akcye banku związkowego 102·12, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·28 3/4, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 16 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 299 —, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 264·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·07, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·78—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 298·75, Anglo-Austr. 99·—, Unionbank 76·75, Kolej Karola Ludwika 264·50, Południowa 146·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·78—, Rubel papierowy 1·28 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·24 do 8·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·75 m., żyto —·— m., spirytus 42·10 olej rzepakowy 53·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·75 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych **Kalendarz losowań na rok 1885 znanego domu bankowego Augusta Schellenberga we Lwowie.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp J. br. Romaszkan z Horodenki. S. Sękowski z Wojsławia. A. Trzciński z Polanki. K. Chłapowski z Poznania. H. Dolański z Grębowa. K. Ochocki z Białobożnicy. F. Skrochowski z Ropy. Dr. Z. Blatteis z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. Dr. L. Schweder z Radymna. J. Noth z Barwinka. W. Lange z Tryestu. H. Zatiranda z Pragi.

Hotel Francuski

Pp. T. Pryliński z Krakowa. F. Gniewosz z Nowosielec. J. Goldschmidt z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. S. Znamirowski z Gorlic. A. Jabłoński z Bóbrki. F. Eile z Siedlisk. I. Kühnel z Kołomyi. F. Vinzenz z Słobody.

Hotel Angielski

Pp. A. Ceglecki z Krasnego. J. Kunaszewski z Perekos. L. Balicki z Wykot. B. Zatorski z Sanoka. S. Lewin z Stawisk. A. Wysoczański z Rossyi. T. Romanowicz z Krakowa.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 17 stycznia 1885.

Benefis i pożegnalny występ panny ELLY RUSSEL.

ŁUCYA z Lammermooru

Opera w czterech aktach, Donizettego.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Henryk Aston, nieprawy dziedzic Rawenswood	p. Rubirato
Łucya, jego siostra	PNA RUSSEL
Edgar Rawenswood	p. Villa
Lord Artur Buklaw	p. Floryański
Rajmund Bidebent, ochmistrz i powiernik Łucyi	p. Jeromin
Aliza, towarzyszka Łucyi	pna Iżakówna
Norman, dowódca pachołków	p. Wojnowski

Panowie, damy, dworzanie, służba.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 stycznia 1885.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	261	50	264	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	205	50	208	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	278	50	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	92	75
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	bez kupona bieżącego	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	96	75	97	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	bez kupona bieżącego	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
" " Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	70	5	80
Dukat cesarski		5	75	5	85
Napoleondor		9	74	9	84
Półimperyał		10	03	10	13
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
" " papierowy . .		1	27	1	29
100 marek niemieckich		60	10	60	80
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 stycznia 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83 –	83.15
luty-sierpień	8'.15	83.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	127.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.—	143.50
" " 1864 po 100 złr. . . .	171.25	171.75
" " 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.30	98.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.40	105.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	101.60	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.40	101.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	294.80	295.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530.—	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2413	2419
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	263.25	263.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	206.25	206.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.—	301.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	147.—	147.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.25	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	97.80	98.10
" " " premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.90	103.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	105.75
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.15	82.30
z r. 1867 . .	86.50	86.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	100.40	100.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	42.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	3[illegible].25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.20	13.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.—	8.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130 —	131.50
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.85	124.20
Paryż za 100 fr.	48.87.50	48.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	—. 9.80	9.80.50
Rossyjski imperyał	10.06.—	10.08.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 16 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	10
" " " w srebrze .	83	90
Renta w złocie	105	70
5 prc. austr. rent marcowa	98	20
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
" " kredytowego	298	[illegible]0
Londyn	123	70
Srebro	—	—
Napoleondo.	9	78
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 12209. (7333 2—3)
Teodor Hańczaryk z Skowiatyna marnotrawca; kuratorem Andrij Zuczok.
C. k. Sąd powiatowy
Borszczów 8 października 1884.

L. 8261. (349 1—3)
Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 16 sierpnia 1884 l. 8307 uznano Iwana Tkaczuka z Krasnopuszczy marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Maksyma Bułę z Krasnopuszczy.
Z c. k. sądu powiatowego
Brzeżany, dnia 15 września 1884.

L. 14823. (331 2—3)
Piotr Doległo z Kwaczały uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Urbańczyka z Kwaczały.
C k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 25 listopada 1884.

L. 12137 (7334 3—3)
Maciej Wazowy gospodarz z Cygan marnotrawca, kuratorem Jan Chrabrowski.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 6 października 1884.

Konkursa.

L. 77875. (334 2—3)
W celu obsadzenia kilka stypendyów w rocznej kwocie po 210 złr. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom medycznym na jednym z uniwersytetów przedlitawskich rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1885 roku.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dotyczącego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. gal. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań: Metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu studyów medycznych i uzyskania stopnia doktora wszech nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 943. (286 3—3)
Konkurs na posady:
jednego ewentualnie więcej konduktorów pocztowych w tymczasowym charakterze za wynagrodzeniem 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i dodatkami na wyekwipowanie i pomieszkanie po 50 zł. za kaucyą 400 złr.
dwóch woźnych przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z poborami rocznych 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i suknią służbową za kaucyą 200 zł.;
jednego, ewentualnie więcej listonoszów i woźnych pocztowych w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 112 zł. 50 ct. względnie 50 zł. i suknią służbową za kaucyą 300 zł., względnie 200 zł.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885

L. 1801 (319 3—3)
Celem stałego obsadzenia dwóch posad nauczycielskich ogłasza się na takowe konkurs.
A. w powiecie kolbuszowskim:
I. Posada nauczyciela młodszego przy 2 klasowej szkole pospolitej etatowej w Majdanie z roczną płacą 200 złr wa.
B. w powiecie nisieckim:
I. Posada nauczyciela przy szkole klasowej pospolitej etatowej w Stanach z płacą 300 złr. w. a.
Prawo prezentowania wykonywają przy obydwu szkołach rady szkolne miejscowe.
Podania za patrzone w przepisane świadectwa i wykaz służbowy należycie udokumentowany wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 12 lutego 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kolbuszowa, dnia 1 stycznia 1885.

L 314/pr. (316 3—3)
Celem obsadzenia posad dyrektora i adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k Namiestnictwie w randze VIII., względnie IX. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego b. r.
Ubiegający się o jednę z powyższych posad, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c k. Namiestnictwa.
Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p. nr. 60 przed wszystkiemi innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym wojskowym, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów, z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub też z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 stycznia 1885.

L. 265/pr. (315 3—3)
Celem obsadzenia posady radcy budownictwa w randze VII klasy, ewentualnie posady nadinżyniera i inżyniera w randze VIII a względnie IX klasy z systemizowanymi dla tychże posad poborami, w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 lutego b. r.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Licytacye.

L 7254. (269 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, publiczna sprzedaż celem zaspokojenia kwoty 137 złr. 27 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, połowną sprzedaż publiczna realności pod lk 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach, a to: dnia 28 stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.
Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.
Sądowa Wisznia 18 grudnia 1884.

L 9839. (227 3—3)
W dniach 27 stycznia, 24 lutego i 26 marca 1885 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 w Niniowie dolnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własność Hrycia Wyhak, protokołem z dnia 23 kwietnia 1884 l. 3850 zastawniczo opisanej, na rzecz Semka Magaś celem zaspokojenia 100 złr. z pn.
Cena wywołania wynosi 160 złr.
Wadyum 10 prc. takowej.
Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, w t. s. registraturze przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 6 grudnia 1884.

L. 6319 (184 3—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Simchego Ehrenwalda w kwocie 17 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod ls. 124 rep. 227 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Hryca Zuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 5 lutego, 12 marca i w dniu 30 kwietnia 1885 zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 590 złr. zakład wynosi 59 złr. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. Sieniawa, 30 września 1884.

L. 13770. (7856 3—3)
W dniu 3 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 285 w Kulczycach, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Leniec pto. 100 złr. 12 ct. w. a. z. p. n. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr. w. a. wadyum 60 złr. w. a.
Na powyższym terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 1 listopada 1884.

Licytacye.

L. 54460. (314 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Fischa przeciw Schulimowi Marfeld w kwocie 325 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego i 19 lutego 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya sumy 200 zł. w. a. zpn. w stanie biernym $^5/_8$ części realności pod l. sp. 80 na gliniańskiem przedmieściu w Złoczowie położonej, wedle poz. 2. 3. 4. B. Schulima Ber 2im Mansberga własnych, a jak księga główn. X str. 83 w cięż. 5 i wyk. hip. l. 865 poz. 3 na rzecz Schulima Marfelda zahipotekowanej, na ktorym terminie suma tylko wyżej ceny nominalnej 200 zł. w. a. zpn. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny nominalnej sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 33 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 listopada 1884 rzeczone prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą dr. Bobownik mianowany został.

Lwów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 1752. (125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwot: 17 zł. 75 ct, 6 rat po 33 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 123 złr. 31 cent odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 6 lutego, 20 lutego i 6 marca 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Kannie położonej, Kazimierza Rusieckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr., wadyum 160 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa, dnia 7 marca 1884.

L. 13363. (7694 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12571 zł. 42 ct. i 5600 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya dóbr Nowosielce Kozickie w powiecie Dobromilskim położonych, wedle dom. 223 pag. 430 n. 19 haer. Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, w jednym terminie dnia 16 lutego 1885 o godz. 10 rano, w biurze sąd. N. 21.

Cenę wywołania stanowi kwotę 24.000 zł. Dobra sprzedane będą za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 1575 zł. Takowe złożyć można w gotówce, w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, austro-węgierskiego Banku lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, uzyskali prawo zastawu na dobrach licytować się mających, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie albo wcale nie lub nie dość wcześnie były doręczone, do rąk kuratora p adw. dra Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 22 października 1884.

L. 4250. (113 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6. lutego, 6 marca i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, wedle ks. gł. gm. kat. Piaski wielkie, wyk. hip. N. 106 poz. 1 a. haer. Zuzanny Wajdowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Stefana i Franciszki Piechów w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 132 zł. 50 ct. Wadyum zaś kwotę 14 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 28 sierpnia 1884.

L. 11464 (106 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 51.111 zł. 55 ct. zpn. w dniach 6 lutego i 13 marca 1885 o godz. 9 rano w B. V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Beleluja w powiecie śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskiego wedle tabuli wyk. hip. 20 karta B. własnych,

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 zł. a. w., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy, tj. 7138 zł. a. w. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Karola Menzl, Macieja Held, Teofili Held i Juliana Held, jakoteż dla wierzycieli, którzyby po 1 listopada 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi.

Kołomyja, 27 listopada 1884.

L. 12842. (306 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw leżącej masie spadkowej po Frimci Pratzer pto 1 zł. 33 ct., 5 zł. 60 ct. zpn. dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 2 kwietnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytację realność lk. 282 w Tyśmienicy położoną na 75 zł. a. w. oszacowaną.

Na tych trzech terminach realność rzeczona może być kupioną tylko po wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 75 zł. Wadyum 7 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 29. listopada 1884.

L. 11200. (149 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem ściągnięcia wierzytelności Banku hipotecznego w sumie 1591 zł. i innych odbędzie się na koszt kontraktołomnej licytacyjnej nabywczyni Beili Chajes relicytacya realności pod lk. 80 m. w Kołomyi, Tauby Krauthammer zamężnej Weliczker własnej, w jedynym terminie na dniu 6 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny wywołania, jednak za taką cenę tylko sprzedaną zostanie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.

Cena wywołania i oszacowania 10.000 zł., wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Maram rosch.]

Szczegóły do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1884.

L. 4562, (180 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Stefanii, Wojciecha i Józefa Cholewów w sumie 210 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się sprzedaż realności pod l. 273 w Swiątnikach górnych położonej, według wykazu hip. l. 273 Józefa Kotarby (Chmielnika) i Maryanny z Dębskich Kotarbiny własnością będącej, dalej 1/3 części realności objętej wykazem hip l. 407 dla gminy kat. Swiątniki górne, według poz. 1 a. haer. Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnej, wreszcie realności objętej wykazem hipotecznym l. 838 dla tejże gminy Swiątniki górne, według poz. 1 haer., Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnością będącej, w czterech terminach na dzień 9 lutego, 9 marca, 8 kwietnia i 15 kwietnia 1885, każdym razem w gmachu sądowym o godz. 10 rano.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

Cenę wywołania realności objętej wykazem hipotecznym 273 stanowić będzie suma 353 zł., zaś $^1/_3$ części realności pod l. wykazu hip. 407 suma 17 zł., wreszcie realności pod l. wykazu hip. 839 suma 286 zł., czyli co do wszystkich trzech realności łączna cena wywołania 653 zł., wadyum wynosi 65 zł.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi i to naraz co do wszystkich 3 realności.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, 19 października 1884.

L. 1281. (181 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anschla Hakego w kwocie 698 zł. zpn. przedsięweźmie w dniach 9 lutego i 9 marca 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną sprzedaż realności pod l. 20/27 w Górze ropczyckiej położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Michała i Maryanny Popów własnej.

Cena wywołania 1280 złr. Wadyum 128 zł.

Na powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną zostanie, zaś do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznaczonym został termin na dzień 23 marca 1885. Protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze

Ropczyce, dnia 19 listopada 1884.

L. 41360. (203 2—3)

Krakowski c. k. sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 700 złp. czyli 175 złr. z pn. odbędzie się dnia 9 lutego, 9 marca i 8 kwietnia 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż sumy 2800 złp. zaintabulowanej w stanie biernym realności N. 122 gm. X na Kazimierzu położonej, Izaaka Horowicza i masy spadkowej Abrahama Tisslowitza własnej.

Cena wywołania stanowi wartość nominalna sumy 2800 złp. Wadyum 140 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bolesław Czerny z substytucyą adw. dra Leszko w Krakowie.

Kraków, 3 grudnia 1884.

L. 3759. (90 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cz. Dunajcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 zł. zpn. odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod lk. 85 w Starembystrem położonego, do Tomasza Cenculska należącego.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków w Sądzie.

Cz. Dunajec, 26 listopada 1884.

L. 7290. (8303 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. od Katarzyny 1 voto Urbańczykowej 2 voto Jarczykowej i małol. Jana i Maryanny Urbańczyków, Wiktoryi Urbańczykowej się należącej, odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. w. h. 13 w Kościelcu objętej, dłużników własnej.

Cena wywołania wynosi 405 zł. Wadyum 40 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 27 maja 1884.

L. 6625. (243 2—3)

Dnia 9 lutego, 9 marca i 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 506 w Płosinie jasienickiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej śp. Jędrzeja Gerlacha własnej, w sprawie Mojżesza Parnasa pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 166 zł. Wadyum 16 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 23 grudnia 1884.

L. 12481. (322 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbę Srula Meyera Lachsa dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 70 położonej w jednym na dzień 23 stycznia 1885 na godzinę 10tą przedpołudniem wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym terminie, także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 235 złr. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 11 złr. 75 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 grudnia 1884.

L. 4294. (8051 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego wraz z przyn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi oszacowanego, a w protokole oszacowania z dnia 12 września 1882 bliżej opisanego gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego z $^1/_8$ części roli Repelowej i budynków się składającego w dniach 10 lutego, 9 marca i 7 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21 października 1884.

L. 6566 (7882 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż egzekucyjną przez licytacyę dóbr Męcina dolna Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka w dniu 18 lutego, 18 marca, 15 kwietnia 1885 o 10tej rano, nie poniżej ceny wywołania 37500 zł. w. a ; wadyum 3750 zł., gdyby takowe niesprzedano za tę cenę, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1885 o godz. 4tej popołudniu.

O tem zawiadamia wszystkich tych wierzycieli. którzyby po dniu 30 lipca 1884 na hipotekę dóbr Męcina dolna, Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały. przez kuratora adw. Jańczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 października 1884.

L. 12166 (305 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 130 złr. zpn. odbędzie się w dniu 22 stycznia 26 lutego i 26 marca 1885 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Katarzyny Humeniuk wyk. hip. 172 w Bazarze objętej.

Cena wywołania stanowi 300 złr. zadatek 30 złr. wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adta. dr. Adamskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków dnia 27 październik 1884.

L. 9757. (8204 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany m. w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej należytości 65 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Ptasikowej z Wadowic w sądzie tutejszym w trzech terminach. mianowicie 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 100 w Chocznie położonej, l. wykazu hipotecznego 121 księgi gł. dla tejże gminy objętej, dłużników Kaspra i Maryanny małżonków Harników czyli Harników własnej.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 1148 zł. $25^5/_{16}$ ct. Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 26554. (8140 2—3)

Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 6040 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności l. 335 dz. VIII w Krakowie Felicyanny Broczkowskiej w jednej połowie, zaś pełnoletnich Erazma, Kamili, Florentyny i małoletnich Józefa, Adama, Hipolita, Feliksa i Maryi Broczkowskich w drugiej połowie własnością będącej w trzech terminach. dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze N. 7. w których ta realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 20.400 zł. lub też za wyższą będzie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 20.400 zł.: wadyum wynosi kwotę 2040 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem § 148 p. c. wyznacza się na dzień 21 kwietnia 1885 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Benowską, tudzież wierzycieli. którzyby po dniu 20 września 1884 do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczona być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Smolarskiego z substytucyą adw. dr. Affego i przez edykta.

Kraków, 7 listopada 1884.

L. 6545. (123 1—3)
Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 267 w Iwkowy, wyk. hip. 267 ks. gr. gminy Iwkowa objętej, spadkobierców Józefa Hacusia własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 100 zł wa z pn.
Cena wywołania 510 zł. w. a.
Wadyum 51 zł. w. a.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.
Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 kwietnia 1885.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 25 września 1884.

Upadłości.

L. 49. (345)
W sprawie konkursowej Leiby Eifermana z Kołomyi wyznaczam do likwidacyi wierzytelności po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych mianowicie: 1. firmy Mancheimer & Saphier, 2. braci Loser, 3. Leopolda Wallfisch, 4. braci Sander Nachfolger, 5. Prokopa Artmaus Nachfolger, 6. firmy I. Noe & Sohn, 7. Firmy Bunauburger Reisstarke-fabrik, 8. Jana Setzer i 9. Zimmermann & Comp. termin na dzień 27 stycznia 1885, o 10 godzinie z rana, na którym to terminie wierzyciele przed podpisanym komisarzem konkursowym stanąć mają.
Kołomyja, 25 grudnia 1884.
Komisarz konkursowy
Lewicki.

L. 1673. (294 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Adolfa Menkesa.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adj. sądu kraj. Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 stycznia 18-5 godz. 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 marca 1885 i podać ją na terminie na dzień 26 marca 1885 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 414. (327 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Sendera Schönfelda, Abrahama Schönfelda i Izaaka Schönfelda przemysłowców w Stryju zamieszkałych.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajow. Iwanowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Filipa Fruchtmana w Stryju.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia za grożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 przed poł. ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed poł., wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 11 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kouk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 12 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44494. (272 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie dla spraw cywilnych podaje do publicznej wiadomości, że Józef Nikorowicz były dyrektor Bielsko Bialskiej kasy zaliczkowej na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 listopada 1884 l. 29799 jako marnotrawca uznany pod kuratelę oddany został.
Kuratorem Józefa Nikorowicza równocześnie ustanowiony zostaje adw. dr. Władysław Markiewicz.
Kraków, 6 grudnia 1884.

L. 15883. (8360)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę; „Władysław Łoboz, apteka pod Opatrznością w Chorostkowie",— którą firmę sam podpisuje.
Tarnopol 22 listopada 1884.

L. 8255. (357 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Mojżesza dw. im. Jezys, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, wytoczyło pozew o zapłacenie 60 złr. a. w., i że ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Samuela Bereischa z Radziechowa.
Wzywa go się więc, aby temu kuratorowi przed wyznaczonym terminem na 29 stycznia 1885, dostarczył potrzebnych do swojej obrony środków dowodowych, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z tego zaniedbania skutki szkodliwe, sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 14 grudnia 1884.

L. 5. (343 1—3)
Wydział Samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. dr. Szymon Ehrlich adwokat w Samborze dnia 13 stycznia 1885, zmarł, i że tymczasowym zastępcą jego p. adwokat dr. Józef Fiternik w Samborze z substytucyą p. adwokata dr. Jakóba Kohna w Samborze ustanowionym został.
Z Wydziału Izby adwokatów.
W Samborze, dnia 13 stycznia 1885.

L. 54924. (7871 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Alojzego Martinellego i Maryi Martinelli jako matki i opiekunki imieniem nieletnich Józefa, Karola i Władysława Martinellich, przeciw Apolonii z Adrianów Lewickiej, Franciszce z Adrianów Geroni i Katarzynie Adrian z miejsca pobytu niewiadomym lub w razie ich śmierci ich spadkobiercom z życia, imienia i pobytu niewiadomym przez edykta i kuratora o wykreślenie sumy 42 złr. m. k. czyli 44 złr. 10 ct w. a., dom. 40 pag. 265 n. 6 i 8 on., na rzecz Józefa Adrian intabulowanej, ze stanu biernego części realności we Lwowie 331 2/4 położonej, ustanowiono dla nieobecnych pozwanych kuratorem adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Dulęby, i termin do rozprawy sumarycznej, na 16 lutego 1885, o godz. 11 rano wyznaczono. Wzywa się więc pozwanych, aby przed terminem do kuratora się zgłosili i temuż należytą informacyę do obrony ich praw udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, dnia 29 listopada 1884.

L. 2307. (207 3—3)
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Jankowi Ber Neubauer z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie sumy 100 złr. w. a. ciążącej, wedle dom. civ. Tom. I. pag. 385 n., 2 on. i pag. 385 n. 5 on. w stanie biernym realności, pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenie tej z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży przymusowej 1/4 i 4/4 części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 10 rano w biurze nr. 6.
Wzywa się przeto pozwanego, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił, i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał wcześnie przed terminem, gdyż inaczej złe skutki ztąd płynące, sam sobie przepisze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 1946. (312 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bolesławowi Wierzchlejskiemu, że przeciw niemu, został dnia 27 grudnia 1884, do l. 60437, na rzecz banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 980 złr a. w. z pn.
Gdy miejsce pobytu Bolesława Wierzchlejskiego nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Lityńskiego, a teg ź zastępcą adw. dr. Dąbrowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Bolesława Wierzchlejskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 23008. (206 2—3)
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Teodorowi Chomiak z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o uznanie sumy 120 złr. w. a. ciążącej, wedle dom. civ. tom. I pag 385, n. 4 on, w stanie biernym realności pod l. k. 235 w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenia jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.
Wzywa się przeto pozwanego by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tąd dlań wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 23006. (205 2—3)
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Mikołajowi i Szymonowi Hankiewiczom, Katarzynie Orzechowskiej, Eleonorze Kobyleckiej, Maryannie i Józeffie Hankiewicz, Grzegorzowi i Janowi Hankiewiczom z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie sumy 500 złr. ciążącej, wedle dom. civ. tom I. pag. 385, n. l. on. i pag. 479 n. 8 on. w stanie biernym realności, pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu, za zgasłą, wykreślenie jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159.
W skutek pozwu z 27 października 1884 l. 23006, ustanowiono dla pozwanych kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.
Wzywa się przeto pozwanych, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie, lub u kuratora swego się zgłosili, i temuż potrzebną informacyę udzielili, lub też wcześnie przed terminem innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć dla nich mogące, sami sobie przypiszą.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 14884. (326 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Józefę Pawławską że Teresa Szpakowska przeciw niej pod dniem 18 marca 1884 l. 3591, prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. wniosła, któremu żądaniu uchwałą z 26 marca 1884 l. 3591, zadość uczyniono, że równocześnie ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Dolińskiego, z zastępstwem dr. Smutnego, polecając jej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, 24 grudnia 1884.

Zl. 56909. (161 3—3)
Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem Hr. Julius Goldhammer mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Hr. Ph. H. Kirchenberger am 8. November 1884, Zl. 51201 gegen denselben einen Auftrag zur Zahlung der Summe v. 263 fl. 36 kr. ÖW. erwirkt hat.
Da der Wohnort desselben unbekannt ist, so wird demselben der h. Landesadvokat Dr. Dąbrowski mit Substituirung des h. Landesadvokaten Dr. Lehmann auf seine Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben oben angeführter Zahlungsauftrag zugestellt.
Lemberg, am 13 December 1884.

Doniesienia prywatne.

(340 2—3)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę powiatowego inspektora drogowego (drogomistrza) we Lwowie z płacą 600 złr. rocznie i z dodatkiem 400 złr. tytułem pauszali na koszta objazdów dróg. W pierwszym roku posada jest prowizoryczną.
Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, odbyte studya i przebieg dotychczasowych zajęć. Kandydaci z praktyką w służbie drogowej będą mieli pierwszeństwo. Podania wnosić należy do 15 marca 1885 do biura Rady powiatowej we Lwowie ulica Akademicka nr. 11.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Lwów, dnia 14go stycznia 1885.

(298 3—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 11 stycznia 1885, zarządzam sprzedaż towarów bławatnych do masy konkursowej Józefa Marguljesa należących, pod następującymi warunkami:
1. Sprzedane będą towary bławatne oszacowane inwentarzem na 14.765 złr. 38 ct wraz z urządzeniem sklepowem, ryczałtowo i na ogół. Masa konkursowa nie ręczy za jakość towarów i dlatego w tym względzie żadnej ewikcyi na się nie przyjmuje.
2. Chęć kupienia mający złoży najpóźniej po dzień 10 lutego 1885 swą w 10pr. wadyum zaopatrzoną pisemną ofertę do rąk zarządcy masy.
3. Za nabywcę ten uważanym będzie, czyją ofertę wydział wierzycieli zatwierdzi.
4. Nabywca obowiązanym jest całą cenę kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem zostanie, najdalej w dniach trzech po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, w gotówce złożyć, poczem skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem oddanym mu zostanie.
5. Inwentarz przejrzanym być moze u zarzadcy masy.
Tarnów, dnia 11 stycznia 1885.
Zarządca masy:
Dr. GOLDHAMMER.

L.9117. (255 3-3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 120.010 złr. 61 ct. w.a. i 80.769 złr. 37 cnt. wa. listami zastawnemi, z większych sum 128.100 złr. w. a. i 85.000 złr. na hipotekę dóbr Węgierka, Wola Węgierska z folwarkiem Połanek, dalej dóbr: Tyniowice, Kramarzówka i Prosnów, tudzież dóbr Pruchnik miasto i wieś i dóbr Chorzów w powiecie jarosławskim położonych p. Klementyny z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1884 co do kapitału pierwszego, a z dniem 1 lipca 1883 co do kapitału drugiego jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.
We Lwowie dnia 29 grudnia 1884

L. 12184. (172 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwie szcza że na rzecz Banku hipotecznego, odbędzie się licytacya realności pod lk. 62 w Kołomyi położonej dłużnika Zeliga Scharfa własnej w jednym terminie 13 lutego 1885 o 10 godz. rano w B. VI, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 19.232 złr. Wadyum 962 złr. Kuratorem niewiadomych wierzy-dr.Zakrzewski. Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja 18 grudnia 1884.

L. 12588. (323 1 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 543 zł. 75 cnt. 543 złr. 75 cnt. i 543 złr. 75 cnt. w. a. zpn. i kosztami odbędzie się w c. k. sadzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie położonych, w tabuli krajowej dom 39 pag. 87 zapisanych p Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach tj dnia 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 9tej rano w biurze V.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez austr, węg. Bank przy udzieleniu pożyczki w kwocie 31000 złr. przyjęta. Wadyum stanowi 10% ceny wywołania tj. kwota 3100 złr. Przy 1 i 2 terminie nieruchomość ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania przy 3cim zaś nie niżej kwoty 25000 złr. wa. Sprzedaż nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

Dla wierzycieli którzyby uzyskali wpis po 4 marca 1884 ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tut. registraturze.

Kołomyja, 27 grudnia 1884.

L. 8580. (8325 1—3)

C. k. sąd powiatowy Lubaczów, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia resztujących 12 rat pożyczkowych a to: 5tej raty dnia 1 sierpnia 1878 w kwocie 22 zł. 63 ct. zapadłej, następujących zaś na dniu 1go lutego i 1 sierpnia, każdego następnego roku w kwocie po 30 zł. płatnych z pn. tudzież resztującego kapitału w kwocie 109 zł. 59 ct. zpn. przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie w sprawie i na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Jakubowi Schukowi pto 400 złr. a w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej, l. w. hip. 544 księgi grunt. gm. Oleszyce stare objętej, na dniu 13 lutego 1885, na dniu 5 marca i 26 marca 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, z tem, iż na pierwszym i drugim terminie, realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1450 zł. sprzedaną będzie.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano do którego wierzycieli hipotecznych pod rygorem § 148 gal. sąd. ust. się wzywa..

Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł. Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1884.

L. 2260. (208 1—3)

W dniach 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Onufrego Struka pod lk. 74 sub rep 126 w Osławie białym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 35 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 12 marca 1885 godzinę 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jurka Kwiczuka z Osław białych.

Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn 29 października 1884.

L. 11254. (209 2—3)

W dniach 5 lutego i 5 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Onufrego Hryniagi pod lk. 40 sub. rep. 23 w Łojowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania niemogła być sprzedaną wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaży ułatwiających termin na 5 marca 1885 godzinę 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Taciak z Łojowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn 20 listopada 1884.

L. 13829. (231 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 w Stryju Benjamina i Blimy Landesbergów wedle dom. IX pag 238 nr. 9. 10. 11. haer. własnej na rzecz c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipot. we Lwowie celem zaspokojenia dwóch rat po 85 złr. w. a z. p. n. w trzech terminach dnia 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem.

Cena wywołania 7000 złr. w a. resztę warunków licytacyjnych i wyciag tabularny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 25 października 1884.

L. 5110. (147 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Schöndorfa przeciwko Michałowi Kordeczce pto. 100 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to na dniach 16lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 98 w Tymbarku, dłużnika Michała Kordeczki własnej, wykazem hip. l. 155 dla gminy kat. Tymbak objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 w. a., wadyum 40 złr.

Na pierwszych terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa dnia 15 grudnia 1884.

L.29584. (8350 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 lutego i 17 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I piętrze odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 444 dz I w Krakowie położonej, p. Józefy Dymidowiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w sumie 8960 złr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 896 zł. złożyć się mającą w gotówce, w książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyi funduszów sierocych.

Akt oszacowania i dalsze warunki w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Kraków, dnia 5 grudnia 1884.

L. 6427. (8301 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sum 1158 zł. i 142 zł. odbędzie się na dniu 16 lutego 1885 o godzinie 9 rano w sądzie ponowna licytacya publiczna realności pod l. 45 st/87 n. w Chrzanowie położonej, do Pawła i Anny Ormjanów należącej.

Cena wywołania 2708 zł.

Wadyum 270 zł.

Na terminie tym realność powyższa i poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w sądzie.

Chrzanów, dnia 25 lipca 1884.

L. 2079. (8 38 1—3)

W dniu 12 lutego 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Jeleny Rachwalskiej pto 100 zł. a. w. zpn. licytacya Georgija Kusznieryka własnej połowy realności, objętej wykazem l. 101 gminy Kułaczyn powyżej lub za cenę szacunkową 77 zł. 50 ct. za złożeniem wadyum 4 zł. pod warunkawi edyktem z dnia 22go grudnia 1883 l. 10194 obwieszczonemi przy ułatwionym sposobie wypłaty ceny kupna.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 kwietnia 1884.

L. 5289. (360 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. l. 128 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużnika Fedka Wowerko vel Wołezko (syna Oleksy) własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 157 zł 67 ct. dnia 20 stycznia i 18 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł, zaś w dniu 18 marca 1885 i poniżej tej ceny każdego razu o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu daniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Popolskiego z Starejsoli tychże wierzycieli o rozpisaniu njniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 6 września 1884.

L. 5679. (361 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności l. 74 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 127 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużniczki Maryi Choma jako też $^{1}/_{6}$ części realności wykazem hip. l. 123 dla gminy Koniowa objętej, dłużnika Waśka Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 27 stycznia i 4 marca 1885 tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano, zaś na dzień 26 marca 1885 wyznacza się trzeci termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych. Wadyum wynosi 40 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego ze Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratore, niniejszem zawiadamia

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 24 września 1884.

L. 5828. (362 1—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie wedle wykazu hip. 23 księgi gruntowej gminy Koniów. spadkobierców dłużnika Dańka Seńczyszyna t. j. Mikołaja, Maryi, Anny, Waśka Stefana i Justyny Seńczyszynów własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 23 rat po 9 zł. i resztujących 40 zł. 14 ct, dnia 27 stycznia i dnia 4 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., zaś w dniu 26 marca 1885 odbędzie się w razie nieuzyskania takiej ceny, ułożenie warunków ułatwiających, przy którym to terminie niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli jawiących się uważani będą.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopyiaka z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 3 października 1884.

L. 4704. (364 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip l. 118 i 119 księgi gruntowej gminy Grodowice, dłużników Pawła Przyślak i Tekli Krzyżanowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 182 zł. 57 ct. dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., zaś w dniu 26 marca 1885 i poniżej tej ceny, każdego razu o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 kwietnia 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 9 sierpnia 1884.

L. 4796. (7858 1—3)

Dnia 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 153 w Wiśniowy z domu na obcym gruncie Wojciecha Tomery się składającej, egzekuta Anzelma Soldingera własnej, na pokrycie pretensyi Abrachama Freundlicha cesyonaryusza Leopolda Freundlicha, w kwocie 150 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr. Wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 października 1884.

L. 17706. (47 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. a. w. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności w Bykowie położonej, według wyk. hip. l. 45 ks. gr. gminy Bykowa, dłużnika Dawida Amtmana własnej, w dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885, zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 15 listopada 1884.

L. 5871. (56 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Birnbacha w kwocie 230 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 5 rep. 3 w Manasterzu, w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1885, zawsze o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1195 złr., zakład wynosi 119 złr. 50 ct. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1884.

L. 6350. (359 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39 wedle wykazu hip. 70 księgi Koniów, dłużników Justyny i Marcina Salzenbergów własnej, na zaspokojenie pretesyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 126 złr. 84 ct., dnia 4 lutego 1885 o godz. 10 rano także niżej ceny szacunkowej 700 złr.

Wadyum 70 złr. Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopylaka poprzednio ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 4 listopada 1884.

L. 15218. (157 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 33 w Siechowie położonej, wedle wykazu hip. 176 B. I., Antoniego Michajluka własnej, w celu zaspokojenia pretensyi 168 zł. 40 ct. wa. z pn w tu sądowym budynku, w dniach 19 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1885, każdym razem o 9 godzinie przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 19 listopada 1884.

L. 25974. (304 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się 19 lutego, 20 marca i 21 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności, objętej wykazem hipotecznym l. 36 księgi gruntowej Zawady Anny Szablowskiej i wspólników własnej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1884.

L. 6568. (124 1—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Zawadzie uszewskiej, wyk. hip. 46 księgi grunt. gminy Zawada uszewska objętej, Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 25 rat po 24 zł. i 66 zł. 99 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 750 zł. wa.

Wadyum 75 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 kwietnia 1885.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 9346. (256 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2575 złr. 54 ½ ct. w. a. i 15.553 złr. 62 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.500 zł. mk. i 18.000 złr. wa. na hipotekę dóbr Czyżowice w powiecie mościskim położonych, p. Adolfa Aulicha własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1884 r. zastawy w dniach 10 i 11 lutego 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 14 stycznia 1885 (307 1-3)

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Congo dobra, ½ kilo . . . . zł..	1	40
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo . .	1	60
„ „ melange „ „ . .	1	80
Suszong, wyborna „ „ . .	2	—
„ najlepsza „ „ . .	3	—
Melange karawanowa „ „ . .	4	—
Fu-czu Fu Nr. I. „ „ . .	3	20
„ „ II. „ „ . .	4	60
„ „ III. „ „ . .	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.	2	40
„ 2 „ — „	3	—
„ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna ½ kilo	1	60
H. prima „ „	1	80
non plus ultra „ „	2	50

☛ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 20—?

(285)

Obwieszczenie.

Podpisany prezes Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego z ograniczoną poręką **w Śatatynie** zwołuje **Walne zgromadzenie** na dzień 26 stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, w domu kasyera powyższego Towarzystwa p. Dawida Eisensteina pod lk 221 I. do którego się wszystkich członków zaprasza.

Tagesordnung:

1. Auflösung des Vereines u. Liquidirung des Vermögens.
2. Wahl von Liquidatoren.
3. Sonstige Anträge der Mitglieder.

Der Präses

Salamon Klugmann.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

☛ 1885 ☚

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☛ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

L 1117. (373 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Liskiej ogłasza niniejszem że potrzebuje do drogi powiatowej Lutowiskiej naddrożnika do nadzoru nad drożnikami tejże drogi z siedzibą w Rabem lub Zołobku jako pensyę otrzyma tenże 200 złr w a. rocznie wymaga się od kandydata by był czerstwego zdrowia i miał wiek nieprzekraczający 40 lat, i posiadał znajomość dokładną robót drogowych — zgłoszenia należy podawać pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Lisku lub się osobiście przedstawić z potrzebnemi świadectwami.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Lisko, 30 grudnia 1884.

Zastępca prezesa.
X. Praszałowicz.

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem“

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10,000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej“.** — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.,** z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Rzeźby i ornamenta

z drzewa.

Poleca i wykonuje wszelkie roboty tego zawodu

Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Pańska 13 (kręcone słupy). (187 3—10)

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

4¾ kilo wysełа do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 2-?]

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* **leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique) przygotowane przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.**

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3373 3?-?)

W księgarni

J. Milikowskiego

(P. Starzyk) we Lwowie.

Arcydzieła poetów polskich z objaśnieniami.

Tomik III. **J. Kochanowskiego** „Treny“
Wstępem i objaśnieniami opatrzył

Piotr Parylak,

c. k. profesor gimnazyalny w Stanisławowie.
Cena 70 cnt. pocztą pod opaską 75 cnt.
(338 1—3)

Poprzednio wyszły:

Tomik I. **A. Malczewskiego** „Marya“. Cena 70 cnt. poczta pod opaska 75 ct.
Tomik II. **J. Słowackiego** „Ojciec Zadżumionych“. Cena 30 cnt. pocztą pod opaską 35 cnt

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ“

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4¾ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.
(7045 16-8)

L. 2393 (264 4—3)

Dęby

w Oparach i Ostatowicach.

1700 sztuk zdrowych starych dębów na wszelkie wyroby przydatnych, jest do sprzedania w lasach Fundacyi St. hr. Skarbka w drodze rozprawy offertowej i ustnej licytacyi **w dniu 26 stycznia r. b.** w biurze Administracyi centralnej fundacyi (gmach teatralny piętro I. nr. 28/9.) gdzie warunki sprzedaży w godzinach urzędowych mogą być przejrzane.

We Lwowie, 11 stycznia 1885

Na karnawał

zaopatrzyłam mój **magazyn sukien damskich** w kwiaty, koronki, hafty, tiule, gazy i t. p. materye lekkie i wszelkie zlecenia i zamówienia na **toalety balowe** i wieczorowe tak w miejscu jak i na prowincyę, wykonuję jak najspieszniej z największą elegancyą i staranuością.

Józefina Dąbrowska

(3—3) **plac Maryacki l. 8.** (131)

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie.

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczue wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczki, początki suchot i wyschniecia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od ? do 7 wieczór. [7331 8 - 30]

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana CHAMBARD w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(12 2—?)

Gonty osikowe

sprzedaje Magistrat lwowski z dostawą do Lwowa, lub na miejscu w lesie Brzuchowice i Hołosko. (309 2-9)

☛ Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

surową, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po 4¾ kilo czystej wagi

	od 1 kila netto	
Cuba najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
Ceylon Plant. grubo ziarnista	„	1.72
Lagnayra zielona, wyśmienita	„	1.63
Menado najwyborniejsza Złota Jawa	„	1.56
Jawa, zielona, grubo ziarnista	„	1.48
Campinas najprzedniejsza Santos	„	1.34
Rio I najwyborniejsza wydatna	„	1.28
Jamaica dobra i silna	„	1.26
Bahia dobra w smaku	„	1.24
Mokka afrykańska żółta	„	1.50
Afrykańska perłowa brunatna	„	1.20
Ceylon perłowa wyborna i wielka	„	2.—
Costaricca perłowa zielona	„	1.68
Manilla perłowa wyborna i jasna	„	1.58
Arabska Mocca wybierana	„	1.84
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, zawierających 5 flaszek pół litrowych

	1 flaszka.	
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piołunowe, prawdziwe Turyńskie	„	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	„	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	„	—.?0
Madejra, stare i silne	„	—.90
Frontignan, suche i słodkie	„	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	„	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	„	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	„	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	„	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	„	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach ½ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

	1 kilo.	
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	„	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	„	6.80
Souchong B. czarna wyborna	„	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	„	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros.

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach kolеją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych osobistości, możemy się wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7082 12—25

R. Mait w Tryeście

Handel hurtowny.

P. T.

Po najstaranniejszych badaniach — udało się nam, przez szczególne uwzględnienie stosunków geograficznych i klimatycznych, tudzież w drodze wyłącznie fachowej, znaleść na bogatych w wino obszarach Austro-Węgier produkt, który zarówno pod względem smaku i dobroci jakoteż co do składu chemicznego może być postawiony na równi ze średniemi winami francuskiemi i który nadto przewyższa wszelkie zwykłe gatunki francuskie.

Drogo zapłaconych pierwszorzędnych win nadreńskich i Bordeaux nasz kraj nie wyda nam nigdy; musimy jednak wystąpić przeciwko złudzeniu, które polega na tem, że lekkie wina francuskie o wątpliwej jakości bierze się za prawdziwy Bordeaux i za ozdobę stołu wykwintnego.

Wprowadzamy zatem to wino w handel pod marką

RÖMER MONOPOL — genre Bordeaux
RÖMER MONOPOL — genre Chablis

i pozwalamy sobie polecić je wszystkim znawcom wybornego Bordeaux lub Chablis, by je z tymi porównać raczyli

Cena jednej butelki wynosi 1 złr. 50 cnt Przy znaczniejszym odbiorze dajemy odsprzedającym odpowiedni rabat. (370)

R. Römer i Syn we Wiedniu

właściciele winnic od roku 1800.

Wina te są do nabycia u następujących firm:

Stanisław Markiewicz,
A. Mańkowski,
Juliusz Reiss,
Karol Bałłaban,
Sadłowski i Markiewicz

i we wszystkich pierwszorzędnych handlach win na prowincyi.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3–5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (5 3—?)

Najnowsze utwory na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt.
Sobótki, kadryle	70 cnt.
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska, Nr. 13. (165 4—10)

Ważne dla Dam.

Z powodu spóźnionego sezonu zimowego, znaczny zasób

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz aksamitny, lub filcowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 złr.**

Można także dostać kwiatów, wachlarzy i innych przyborów balowych. (43 3—3)

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. ul. Grodzka nr. 7.

Sznurówki francuskie

białe i popielate

po złr. 4, *czarne* złr. 6.

Sznurówki francuskie

(*„leinture"*) *popielate*

po 2 złr 50 ct.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l 10. (?947 14—?)

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane — świeżego wyrobu — po 60 ct. kilo, w woreczkach 5 kilowych franco posyła **L. K. w Pistyniu,** poczta w miejscu. (?0 5—10)

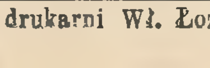


Antoni Halski

Lwów plac Halicki l. 1.

poleca swój główny skład

Łyżew żelaznych z paskami na przodzie po 1 złr. 50 centów.
- „ żelaznych Halifaks po 2 złr. 20 centów.
- „ żelaznych „ doskonałych po 3 złr.
- „ żelaznych „ „ polerowanych po 4 złr.
- „ żelaznych „ „ dziecinnych z rowkami 2 złr 60 centów.
- „ żelaznych Armin najnowsze po 4 zł.



(8131 9—18)

Na karnawał!

Wyłączny

Magazyn obuwia

wyrobu

wiedeńskiego i hamburskiego

ulica Halicka l. 3,

pierwsze piętro

Tanie, trwałe i bardzo eleganckie

poleca **buciki i półbuciki** męskie bardzo eleganckie, ze skóry francuskiej i lakierowanej od złr. 5.50, 6, 6.50, 7.

Buciki i półbuciki damskie, balowe, ze skórki gemzowej francuskiej, lakierowanej, złotej, białej, flamentyńskiej, jakoteż prunelowe, białe salonowe i atłasowe we wszystkich kolorach od złr. 2.70, 2.80, 3, 3 50, 4, 4.50.

Również wielki wybór **obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci** na sezon zimowy, po cenach najumiarkowańszych.

Wszelkie zamówienia na obuwie gotowe za zaliczką i nadesłaniem miary, uskutecznia odwrotną pocztą. Buciki niedogodne zamienia na inne.

Równocześnie poleca **magazyn galanteryjny**, istniejący od lat 25 w tym samym domu.

Bieliznę męską, krawatki, rękawiczki, kaftaniki trykotowe, kalosze i deszczochrony, biżuteryę i wyroby ze skóry, jakoteż wszelkie przybory do podróży, po cenach bardzo niskich. Łaskawym względom P. T. publiczności

Z uszanowaniem

5369 **M. WEIN.**



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. i w aptece P. Pipesa.

[?27 5 16]

Znacznie zniżone ceny!

W księgarni

H. Altenberga

przedtem **F. H. RICHTERA**

we Lwowie,

nabyć można do końca lutego 1885:

Kraszewskiego, Boża opieka, powieść osnuta na podaniach 18go wieku, zamiast 2 zł. 40 ct. za 50 ct.

Kraszewskiego, Serce i ręka, powieść prawie historyczna, 2 tomy, zamiast 2 zł. 40 ct. za 1 zł.

Lama Jana, Rozmaitości i powiastki, zamiast 2 zł. za 60 ct.

Zamówienia zamiejscowe załatwiają się odwrotną pocztą. Najdogodniej przysełać takowe przekazem pocztowym z załączeniem oprócz cen powyższych. 25 centów na porto i recepis. (186 1—3)

Nowo otworzona fabryka TUTEK cygaretowych

Dyonizego Kośnierskiego

we Lwowie,

poleca swój wyrób z **najlepszych francuskich** papierków Cartousch Le Houblon, Mais i t. p. w różnych fasonach i po niskich cenach. Zamówienia wedle wzorów przyjmują się. **Skład przy placu Halickim l. 3.** (98 4—1)

Zniżenie ceny koksu gazowego.

Z dniem 15 stycznia r. b. wynosi cena:

koksu gazowego Iej klasy za 50 klg.	. . . .	85 cnt.
koksu gazowego IIej klasy za 50 klg	. . . .	65 cnt.

Przy odbiorze większej ilości cena według umowy.

Lwów, w styczniu 1885 roku. (268 5—7)

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. **GUSTAW BUCH.**

Aleks. Zbrożek, emer. kapitan, zamieszkały we Lwowie, ulica Piekarska l. 31, wzywa spadkobierców ś. p. **Ant. Hentschla,** mianowicie Józefę z Hentschlów Zaleską, Mar. z Hentschlów Reck i spadkobierców Zofii z Hentschlów Beck, w sprawie wyrównania legatu 600 złr. na realności l. 17 w Sokalu. (3?8 3—3)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, tańsze, jaką dostarczyłem dla magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon Degen ul. Wałowa l. 19 (8 83 14 56)

Najlepszej jakości KOSZULE

w cenie złr. 1.80, złr. 2.25, złr. 2.50, złr. 3,

oraz kołnierze, mankiety i krawatki w najnowszych fasonach — poleca

Magazyn Schayerów

we Lwowie, (336 1—?)

Założono 1847, w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego	**Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy**
1 flaszka 65 cent.	1 flakon 1 zł. 12 ct., mały flakon 70 ct.

Medyczne znakomitości, jak w Wiedniu profesorowie Dr. Bamberger, Schrötter Schnizler, Rokitański, Basch, Finger i. w. i. w Berlinie panowie profesorowie Dr. Frerichs. Langenbeck, Virchow, Osk. Liebreich i. w. i. przepisują takowe w wielu wypadkach słabości z widocznym najlepszym skutkiem.

Jana Hoffa cukierki piersiowe z słodu	**Jana Hoffa czekolada z drowia z ekstraktu słodowego**
po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Szczęśliwe skutki lecznicze

w cierpieniach piersi i płuc, w złem trawieniu i wycieńczeniu.

Do Pana

Jana Hoffa,

wynalazcy i twórcy słodowych preparatów c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.

Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Od 14 lat byłem chory na piersi i ściśnienia oddechu. Żaden środek leczniczy nie mógł mi pomódz. Zeszłego roku zrobił mię mój przyjaciel uważnym na leczniczy skutek przez pana tak znakomicie wyrabianą czekoladę zdrowia z słodu. Po krótkim użyciu tejże znalazłem nie tylko znaczną ulgę, ale wzmocnienie i wyleczenie. Chcąc mieć tak znakomitą prezerwatywę w domu, to proszę o przesłanie odwrotnie 3 kilo po strąceniu rabatu. Z wysokim szacunkiem.

Jan Geisser, piekarz

Loeben, 5 listopada 1877.

Wasserberg, 10 maja 1884,

W. P. Otrzymane 58 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa cukierki piersiowe z słodu sprawiają dobry skutek i upraszam znów (następuje zamówienie).

Z szacunkiem Maya Wasserberg obok Knittelfeld.

Wielmożny Panie:

Upraszam o natychmiastową przesyłkę 13 flaszek pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 torbek cukierków słodowych za pobraniem pocztowem. Stwierdzam z przyjemnością, że pańskie fabrykata chętnie używam, takowe czynią mi bardzo dobrze i są leczniczo pożywne. St Andrä obok Villach 5 września 1883.

Z wysokim szacunkiem M. de Peichl żona dyrektora (?950)

Lekarskie sprawozdanie lecznicze I. niemiecki główny szpital w Filadelfii 12 maja 1881. Proszę mi łaskawie przesłać tuzin flaszek Jana Hoffa ekstraktu z słodu. Skutkiem tegoż jestem bardzo zadowolony. Mój pacyent bez tegoż nie może się obejść Dr. med. E. Raab lekarz głównego niemieckiego szpitalu w Filadelfii

II. Filadelfia 11 maja 1881.

Pan Dr. E. Wilson zalecił mi dla mojej żony na czas karmienia Jana Hoffa ekstrakt z słodu jako najlepszy wzmacniający środek do zamierzonego celu [zamówienie]

Dr. medycyny Chas F. Turnbull, lekarz asystent profesora Jefferson medycznego kollegium w Filadelfii.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt., K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki. apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger; Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt, Krystynopol F. Ormezowski, apt; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter. E G. Neugebauer, J. Blumenberg; Sambor Aleksiewicz apt, Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kabane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz.

60 wysokich odszczególnień.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. u

Kraków